Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. Cena egz. 20 gr.

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY: Redakcja . . . 101-90, Administracja . 133-44.
Konto PKO. Kraków Nr. 401.099

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą | Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13. |
| --- | --- | --- | --- | --- | --- |
| Miesięcznie . . . . . . . | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5·— zł. | 8·— zł. | |

Rok XLIII. Kraków, piątek, dnia 10 kwietnia 1936 r. Nr. 100.

# 25 punktów francuskiego projektu pokoju.

**Paryż,** 9. 4. (PAT.). Rząd francuski ogłosił projekt pokoju — ujęty w 25 punktów treści następującej:

## Zasady.

1) Pierwszą zasadą w stosunkach międzynarodowych powinno być **uznanie praw i niezależności wszystkich państw, podobnie, jak poszanowanie powziętych zobowiązań.** 2) Niema trwałego pokoju pomiędzy narodami, **jeżeli pokój ten ma być zależny od wahań, potrzeb i ambicyj każdego narodu.** 3) Niema rzeczywistego bezpieczeństwa, jeżeli konflikty nie są rozwiązane zgodnie z obowiązującem wszystkich prawem międzynarodowem. 4) Równouprawnienie nie stanowi przeszkody przeciwko temu, **by dobrowolnie i we wspólnym interesie jedno z państw mogło ograniczyć w pewnych wypadkach wykonywanie swej suwerenności i swych praw.** 5) Ograniczenie to jest konieczne w szczególności w sprawach zbrojeń. 6) Nierówność faktyczna powinna być wynagrodzona w łonie wspólnoty międzynarodowej **przez wzajemną pomoc przeciwko wszelkiemu naruszeniu prawa międzynarodowego.** 7) Jeżeli wzajemna pomoc w ramach powszechnych Ligi Narodów jest w chwili obecnej trudna do zrealizowania szybko i skutecznie **należy temu zaradzić przez układy regjonalne.**

## Organizacja Europy.

8) Typową jednostkę regjonalną **stanowi Europa.** 9) Nawet gdyby w praktyce okazało się, iż Europa przedstawia zbyt rozległe pole do zastosowania zbiorowego bezpieczeństwa przez wzajemną pomoc i rozbrojenie, **należałoby zorganizować porozumienia regjonalne w ramach europejskich.** 10) Organizacja ta **powinna być przekazana specjalnej komisji w łonie Ligi Narodów.**

11) W nowej organizacji Europy, w której wszystkie równouprawnione narody będą dobrowolnie zrzeszone, **każde państwo zobowiąże się szanować statut terytorjalny członków tego zrzeszenia. Statut ten będzie mógł być zmieniony tylko za zgodą wszystkich. Żadne żądanie zmiany nie będzie mogło być zgłoszone przed upływem 25 lat.** Traktaty europejskie lub regjonalne **będą podlegały wzajemnej gwarancji zrzeszonych.** W tym celu będą przewidziane specjalne klauzule, by w razie stwierdzenia przez kompetentne instancje międzynarodowe naruszenia wymienionych traktatów mogły być powzięte sankcje w celu przywrócenia prawa międzynarodowego, **aż do zastosowania siły włącznie.**

12) W celu wypełnienia wszystkich zobowiązań wzajemnej pomocy, państwa zrzeszone w ramach europejskich lub ramach regjonalnych **będą utrzymywały umyślnie i stale siły wojskowe, powietrzne i morskie do dyspozycji komisji europejskiej lub Rady Ligi Narodów.** 13) Stała kontrola nad wykonaniem traktatów w ramach europejskich i w ramach regjonalnych **będzie zorganizowana przez komisję europejską.**

14) Wobec zorganizowania bezpieczeństwa zbiorowego **wszyscy zrzeszeni przystąpią do rozbrojenia w szerokim zakresie.** Ograniczenie zbrojeń każdego z państw będzie postanowione większością dwóch trzecich głosów przez komisję europejską albo inny organ wyznaczony przez Radę Ligi Narodów. 15) Wszystkie traktaty obecnie istniejące w ramach europejskich, podobnie jak i traktaty, które będą mogły być zawarte w przyszłości winny być przedstawione komisji europejskiej, która będzie mogła wypowiedzieć się większością dwóch trzecich głosów, **że nie są zgodne z paktem europejskim lub paktami regjonalnemi, przewidzianemi w artykułach 8 i 9.** Klauzule te będą stosowały się zarówno do porozumień gospodarczych, jak i politycznych.

## Porozumienie gospodarcze.

16) Należy po zapewnieniu dzieła politycznego utrwalenia pokoju **zorganizować współpracę gospodarczą narodów.** 17) Racjonalna **organizacja wymiany jest podstawą współpracy gospodarczej.** 18) Rozszerzenie **rynków** stanowi pierwsze rozwiązanie. 19) Bezpieczeństwo obrotów jest drugim czynnikiem postępu ekonomicznego. Wreszcie niestałość monetarna i skurczenie się kredytów międzynarodowych — **winny być zwalczane przez organizację spraw monetarnych i kredytowych w ramach europejskich.** 20) Podwójną konieczność stworzenia rezerwuaru wspólnego surowców i terytorjów dla ekspansji dla wchłonięcia nadmiaru produkcji **powinna doprowadzić do rewizji pewnych statutów kolonjalnych, nie w dziedzinie suwerenności politycznej, ale pod względem równości praw gospodarczych i współpracy kredytowej pomiędzy państwami europejskiemi.** 21) Wszystkie te zagadnienia powinny być rozpatrzone niezwłocznie po przywróceniu bezpieczeństwa politycznego **przez sekcję specjalną komisji europejskiej.**

## Plan pokojowy a Liga Narodów.

22) Nic w tym planie pokojowym nie powinno być sprzeczne z paktem i nie powinno stanowić przeszkody w jego zastosowaniu. Plan ten i pakt Ligi Narodów **powinny być sharmonizowane.** 23) Wszystkie instytucje przewidziane w niniejszym planie powinny w miarę możności utożsamić się z już istniejącemi w ramach Ligi Narodów. 24) Akces ostateczny do planu przewiduje przystąpienie do paktu Ligi, **którego zasady pozostają najwyższem prawem dla stron, biorących udział w układzie.** 25) Gdyby do tego planu nie przystąpiło to czy inne państwo nie przeszkodziłoby to jego wejściu w życie pomiędzy innemi państwami, **które zechciałyby się do niego zastosować.**

—:000:—

# Rozmowy i pesymizm w Genewie.

**Genewa,** 9. 4. (PAT.). W ciągu dzisiejszego popołudnia odbył się tu szereg rozmów między delegatami poszczególnych państw. Flandin rozmawiał z min. Edenem oraz z delegatem Turcji. Eden konferował również z przybyłym dziś rano z Paryża ambasadorem Abisynji; przy rządzie francuskim Walde Mariam. Ten ostatni, wedle krążących w tutejszych kołach dziennikarskich pogłosek, oświadczyć miał Edenowi, że nie będzie z nikim rozmawiał poza ramami sesji Rady Ligi.

Baron Aloisi przybywa do Genewy dziś o godz. 4 popoł. Genewskie koła prasowe oceniają położenie jako bardzo trudne wobec coraz bardziej zaostrzających się przeciwieństw między delegacją brytyjską i francuską.

## Trudne położenie Francji.

**Payż,** 9. 4. (PAT.). Jak piszą dzienniki paryskie, Francja zdaje sobie sprawę z tego, że w razie zaostrzenia sankcyj **Rzym nie zechce nczynić nic dla zmniejszenia niebezpieczeństwa, wynikającego z naruszenia przez Niemcy traktatu lokarneńskiego. Pod pokrywką sprawy abisyńskiej, toczy się dziś w Genewie właściwie cała rozgrywka lokarneńska.** Francja jednak nie da się odwrócić pod żadnym pretekstem afrykańskim od swej troski o granice zachodnie.

Jeśli Francja raz jeszcze pójdzie za Anglją przeciw Włochom — pisze „**Paris Midi**" — **to może to doprowadzić do przegranej zarówno w Alpach jak nad Renem.** W każdym razie — stwierdza „**Excelsior**" — rząd francuski **będzie się obecnie wystrzegał na terenie genewskim wszelkich prób pośrednictwa między Anglją a Włochami.**

# Pakt francuski jest niewykonalny — twierdzi prasa angielska.

**Londyn,** 9. 4. (PAT.) Dzienniki angielskie twierdzą prawie jednomyślnie, że francuski plan pokoju **jest niewykonalny.**

„**Times**" podkreśla swe wątpliwości co do tego, czy wszystkie sugestje planu są praktyczne. Europa nie jest, zdaniem dziennika, **ani gotowa, ani dojrzała do rezygnacji ze znacznego zakresu swej suwerenności,** czego domaga się od niej plan francuski. Ale sugestje te jako całość tworzą wypracowany w szczegółach i daleko sięgający plan, którego nie można traktować z czysto destruktywnym krytycyzmem, ale należy przestudjować go razem z propozycjami niemieckiemi jako ich alternatywę. W podobny sposób określa swe stanowisko „**Daily Telegraph**". „**Daily Herald**" oświadcza, **że plan francuski wymaga rokowań ogólno-europejskich.**

## Krytyczne stanowisko prasy niemieckiej.

**Berlin,** 9. 4. (PAT.) Cała prasa niemiecka w obszernych komentarzach omawia memorandum francuskie, zarzucając, **że dokument ten nie liczy się z praktycznemi możliwościami realizacji, stanowiąc tylko powtórzenie dawnych tez francuskich.** Obok polemiki z poszczególnemi punktami memorandum, dzienniki zamieszczają obszerne depesze z Londynu i Genewy, **w których wskazują na niezadowolenie opinji angielskiej oraz rozczarowanie kół genewskich w związku z odpowiedzią Francji.** Już z tytułów depesz i artykułów **przebija negatywny charakter komentarzy prasy niemieckiej,** jakkolwiek **szereg poważnych dzienników przyznaje, iż dokument francuski posiada duże znaczenie i że poszczególne jego punkty winny być poddane rozważeniu.**

# Rudroffowi zmniejszono karę.

**Lwów,** 9 kwietnia (PAT). Osławiony St. **Rudroff,** odsiadujący łącznie kilka kar więziennych za różne nadużycia, był też swego czasu skazany na zapłacenie skarbowi państwa **8.5 miljonów zł. grzywny i rok aresztu za zatajenie przed władzami skarbowemi w ciągu kilku lat olbrzymich dochodów spółki „Brody".** Od wyroku tego Rudroff odwołał się do wyższej instancji. Dziś zapadł wyrok w Sądzie Okręgowym opiewający: 3 miesiące aresztu, **8 miljonów zł. grzywny i 1.200.000 kosztów sądowych.**



Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział III, dnia 6 kwietnia 1936. II Pr. 57/36. Sąd Okręgowy Wydział III w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu 6 kwietnia 1936 po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: I) Zatwierdza się po myśli §§ 489. 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dn. 1 kwietnia 1936 L. B. II 2/82/36 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 91 z daty Kraków 1 kwietnia 1936 spowodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 6 pt. „Zgon czwartej" w całości albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona wyst. z art. 170 kk. II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w dzienniku urzędowym. III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. — Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność: podpis nieczytelny.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa,** 9. 4. (Telef.) **Giełda dewizowa:** Belgja 89.85, Holandja 360.80, Kopenhaga 117.30. Londyn 26.26, Nowy Jork kabel 5.31, Paryż 35.01, Praga 21.96, Szwajcarja 173.10. Berlin 213.45. Madryt 72.52. Rubel złoty 4.86. w obrotach pryw. marka niemiecka 142.75.

**Akcje:** Bank Polski 95.75, Cukier 23.50, Lilpop 9, Ostrowiec 26.25. Starachowice 28.

# Ostra krytyka obozu rządzącego przez posłów i senatorów Wielkopolski i Pomorza.

**Poznań,** 9. 4. (Telef.) Odbyło się tu zebranie kilkunastu posłów i senatorów z Wielkopolski i Pomorza, w którem uczestniczyło również kilku delegatów z poza ziem wielkopolskich. Podczas obrad **poddano surowej krytyce bilans wyników, osiągniętych przez obóz rządzący.** Uczestnicy zjazdu domagali się postawienia nowego programu, **któryby zbliżył obóz rządowy do społeczeństwa i wyrównał przepaść, która wytworzyła się pomiedzy nim a społeczeństwem.** Charakterystycznem jest, że w przemówieniach padały **skargi na działalność grupy pułkownika Sławka.** Krytykowano pomysły polityczne p. Sławka i pomysły gospodarczo-finansowe p. Matuszewskiego. Zjazd opowiedział się **za rozejściem się obozu prorządowego z konserwatystami,** gdyż — jak podniesiono — **konserwatyści obciążają niepopularny bagaż obozu prorządowego.** Gdy jednak doszło do wysunięcia wytycznych programu, **nikt z uczestników zjazdu nie potrafił wysunąć realnych wskazań, to też uczestnicy zjazdu rozeszli się bez porozumienia co do zasad programowych.**

# Wizyty przedstawicieli Polski.

**Warszawa,** 9. 4. (Telef.) Zapowiadana od pewnego czasu wizyta premjera Kościałkowskiego w Budapeszcie **ma dojść do skutku w końcu tygodnia poświątecznego.** P. premjer miałby wyjechać z Warszawy 18 bm. i **zabawić w Budapeszcie dwa dni.** Wizyta premjera Kościałkowskiego byłaby odpowiedzią na wizytę premjera Goemboesza w Warszawie. Wraz z premjerem Kościałkowskim ma udać się do Budapesztu minister oświaty Świętosławski. P. Kościałkowskiemu towarzyszyć będzie szef biura prasowego w Prezydjum Rady Ministrów p. **Łączkowski.**

—o—

**Warszawa,** 9. 4. (Telef.) Prawdopodobnie w drugiej połowie maja min. oświaty **prof. Święłosławski uda się do Sztokholmu** z oficjalną rewizytą do ministra **oświaty Szwecji. W roku** zeszłym złożył w **Warszawie** wizytę szwedzki minister oświaty **Engebert. W czasie** jego pobytu podpisana została polsko-szwedzka konwencja w sprawie wymiany kulturalnej, ustalająca zasady współpracy **kulturalnej między Szwecją a Polską.**

# Fortyfikacje angielskie na morzu Śródziemnem.

**Londyn**, 9. 4. (PAT). W ciągu ostatnich tygodni znaczna część skoncentrowanej na morzu Śródziemnem angielskiej floty wojennej, należącej do t. zw. Home Fleet, **powróciła do kraju.** Okazało się to możliwem dlatego, iż **angielskie bazy morskie i lotnicze na morzu Śródziemnem uległy w ciągu zimy gruntownej reorganizacji i zostały silnie ufortyfikowane.**

Dziennik „Daily Telegraph“ zamieszcza w tej sprawie następujące szczegóły: Poczynając od września, admiralicja wydała szereg specjalnych zarządzeń dla zapewnienia ochrony **Malty i innych portów morza Śródziemnego przed ewentualnością ataków lotniczych.** Stworzono dwie specjalne formacje, których zadaniem była reorganizacja obrony przeciwlotniczej. Do formacyj tych **przydzielono 86** oficerów, którzy przeszli specjalne wyszkolenie. Obecnie formacje te zjednoczyły się pod dowództwem kontradmirała Leathama, **który objąć ma baczenie nad ochroną baz śródziemnomorskich.** Pod rozkazami Leathama **znajduje się 90 oficerów.**

„Daily Telegraph“ dodaje, że **obecnie flota brytyjska jest w możności oprzeć się każdemu atakowi morskiemu czy lotniczemu**, przyczem niektóre krążowniki, specjalnie wyekwipowane dla obrony przeciwlotniczej, **stanowić będą dodatkową osłonę floty.** Jak słychać jednak, istnieje projekt stworzenia kilku nowych baz **na morzu Śródziemnem** w miejscach mniej eksponowanych, niż Malta.

## Zmiany w niemieckiej służbie dyplomatycznej.

**Warszawa, 9. 4. (Telef.).** Z Berlina donoszą: **W związku z reorganizacją urzędu spr.** zagranicznych **przewidywane są liczne zmiany personalne w niemieckiej służbie dyplomatycznej** Obecny nadburmistrz Berlina, b. prezydent senatu gdańskiego **dr. Sahm ma** przejść do dyplomacji **i upatrzony jest na** posła Rzeszy w Oslo. Zmiany nastąpić **mają** na placówkach dyplomatycznych **Niemiec w Madrycie, Hadze, Kopenhadze, Bukareszcie i Atenach.**

———

## Rokowania angielsko-egipskie na dobrej drodze?

**Londyn**, 9 kwietnia. (PAT). Wedle urzędowych oświadczeń rokowania angielsko-egipskie **odbywają się w atmosferze przyjaznej i wzajemnego zrozumienia.** Lecz, jak oświadczają, nie doszły one jeszcze do stadjum, **w którem możnaby wydać komunikat mówiący o osiągniętych postępach.** — W każdym razie niema żadnych powodów, **któreby miały postęp w rokowaniach utrudniać. Rozmowy zostaną wznowione natychmiast po ferjach świątecznych.**

———ooo———

## Ruch dyplomatyczny wśród państw muzułmańskich.

**Jerozolima**, 9 kwietnia. (PAT). **Delegacja** Yemenu udała się do Bagdadu **na rokowania** w **sprawie przystąpienia Yemenu do paktów przyjaźni pomiędzy Irakiem, a królestwem Saudji.** Pomiędzy premjerem egipskim Ali Maher Pasza a ministrem **spr.** zagr. Saudji Emirem Feisalem **nastąpiła wymiana** depesz, po której przybyć **ma do** Kairu delegacja Saudji, **celem nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Saudją a Egiptem.**

# Wielka bitwa na froncie południowym.

**Addis Abeba 9 kwietnia. (PAT). Reuter donosi że od 5 dni trwa na froncie południowym** wielka bitwa w pobliżu miejscowości **Birkoc pod Gabre Darre. Wedle nadeszłych do Addis Abeby** wiadomości, **obie strony walczące poniosły olbrzymie straty. Losy bitwy nie** zostały jeszcze **rozstrzygnięte. Sassabaneh i Daggabuhr były wczoraj bombardowane i ostrzeliwane z karabinów maszynowych przez samoloty, lecz** straty z wojskowego **punktu widzenia mają być nieznaczne.**

* * *

**Rzym**, 9 kwietnia. (PAT.) Włoski komunikat wojenny nr. 180. Na obszarze Gondaru szefowie plemion nadal składają akty poddaństwa **do których przyłączają się manifestacje ludności.** Lotnictwo uprawiało ożywioną działalność w pościgu za nieprzyjacielem i zaopatrywaniu naszych wojsk, prowadzących ofenzywę **w kierunku południowym.**

### PRZESZŁO 80.000 ROBOTNIKOW WŁOSKICH W ABISYNJI.

**Asmara**, 9 kwietnia (PAT). Agencja Stefani podaje, że obecnie w Erytrei i północnej Abisynji **zajętych jest 77 tys. robotników włoskich.** Do liczby tej należy jeszcze dodać **7 tys. będących w drodze do Massaua.**

———ooOoo———

## Stolica Abisynii



Żyje obecnie w ciągłej obawie o swe losy. Nietylko ataki bombowe eskadr włoskich poczynają zagrażać życiu i mieniu jej mieszkańców, ale ponadto alarmujące wiadomości z frontu świadczą, że opór stawiany wojskom włoskim słabnie. Ilustarcja przedstawia ożywiony ruch uliczny w Addis Abebie.

# Norweski minister spraw zagr. przybędzie do Warszawy.

**Warszawa**, 9. 4. (Telef.) Według urzędowych **zapowiedzi** w najbliższym czasie ma przybyć **z urzędową** wizytą do Warszawy norweski minister spraw zagranicznych **Halvdan Koth.** Jak słychać, przyjazd norweskiego ministra **nastąpić ma około 19 kwietnia**, jednakże dokładny termin przyjazdu nie jest jeszcze ustalony. Wizyta ta może ulec odroczeniu podobnie jak wizyta belgijskiego premjera i ministra **spraw** zagr. v. Zeelanda. Minister Koth **należy do norweskiej Partji Pracy**, będącej odpowiednikiem angielskiej Labour Party. Do rządu norweskiego należą wyłącznie członkowie tego Stronnictwa, **reprezentujący umiarkowany kierunek socjalistyczny.**

———oo———

# Kto rzucał petardy do sklepów żydowskich.

Lwów, 9. 4. Polska Agencja Telegr. komunikuje: W okresie od marca 1933 do 2 lutego 1936 Lwów i Stanisławów **były widownią sporadycznych zamachów bombowych, skierowanych przeciw przedsiębiorstwom i instytucjom żydowskim.** Wybuchy bomb pociągnęły za sobą straty materjalne oraz śmierć pewnego chłopca żyda. Niezależnie od akcji bombowej **prowadzona była akcja petardowa przeciwko sklepom żydowskim**, przyczem w jednym wypadku właścicielka sklepu zmarła z ran, a w innym został pokaleczony pewien chrześcijanin. Policja stanisławowska i lwowska stwierdziła, że wszystkie te zamachy są dziełem jednej ręki i w rezultacie dochodzeń **zlikwidowała bojówkę terorystyczną, rekrutującą się spośród członków obozu Narodowo-Radykalnego** i Stronnictwa Narodowego. **Aresztowano** 5 akademików, dwóch byłych **studentów** i jednego montera, u których w czasie rewizji **znaleziono wiele obciążającego materjału.** Aresztowanie nastąpiło na skutek nakazu stanisławowskiego sędziego śledczego.

———*———

# Wielki pożar na przedmieściu Krakowa.

**Kraków**, 9. 4. W czwartek w południe wybuchł na Prądniku Czerwonym, przy ul. Dobrego Pasterza 36 **groźny pożar**. Objął on stodołę Józefa Grabczaka, wypełnioną zbiorami i maszynami rolniczemi. W czasie **pożaru w piwnicy pod płonącą stodołą, znajdowała się matka Grabczaka. Wyciągnięto ją z piwnicy okienkiem, gdyż wyjście odcięły płomienie.** Nim zdołano wezwać krak. Straż pożarną ogień, na skutek wiatru, **objął całą stodołę, oraz przerzucił się na dom sąsiedni**, Kat. Nowickiej i M. Gardłowej. **Przybyli strażacy, po trzygodzinnej akcji, opanowali ogień, który groził przerzuceniem się na dalsze domy i u**ratowali dom Nowickiej, na którym spłonął tylko dach. Szkoda wyrządzona **pzez pożar wynosi około 7 tys. zł.**

# Sowiety odrzuciły protest Chin.

**Moskwa**, (PAT.) W odpowiedzi na notę protestacyjną rządu chińskiego z dn. 7 kwietnia b. r., komisarz spraw zagr. Litwinow wręczył **w dn. 8 kwietnia** chińskiemu charge d'affaires **w Moskwie** następującą odpowiedź: **„Rząd Sowiecki** nie może zgodzić się na

### INTERPRETACJĘ PROTOKOŁU SOWIECKO - MONGOLSKIEGO,

**zawartą w nocie rządu chińskiego i dlatego nie może uznać za uzasadnioną deklaracji protestacyjnej rządu chińskiego.** Ani fakt podpisania protokołu, ani też jego poszczególne artykuły **nie naruszają w najmniejszym stopniu suwerenności Chin (!)** oraz nie popierają, ani też nie zawierają jakichkolwiek terytorjalnych pretensyj Związku Sowieckiego wobec Chin i Mongolskiej Republiki Ludowej. Podpisanie protokułu nie wnosi żadnej zmiany w stosunkach formalnych i faktycznych, istniejących dotychczas między Związkiem Sowieckim a Chinami oraz między Związkiem Sowieckim a Mongolską Republiką Ludową. ZSSR. podpisując protokuł o wzajemnej pomocy, wychodził z założenia, iż układ sowiecko-chiński zawarty w Pekinie w r. 1924 **nie ponosi przez to uszczerbku i**

### ZACHOWUJE SWĄ MOC OBOWIĄZUJĄCĄ.

Rząd sowiecki niniejszem ponownie potwierdza, że układ wyżej wzmiankowany o ile chodzi o Z. S. R. R. **zachowuje całą swą siłę i na przyszłość.** Co się tyczy kwestji formalnego prawa zawierania układu z autonomicznemi częściami Republiki Chińskiej, wystarczy przypomnieć zawarcie między rządem sowieckim i rządem trzech prowincyj wschodnich układu podpisanego w dn. 20 września 1924 r. w Mukdenie, **który to akt nie spowodował żadnego protestu ze strony rządu Republiki Chińskiej.** Co więcej rząd ten uznał układ mukdeński jako mający całkowitą moc obowiązującą z tego samego tytułu, co układ pekiński. Zarazem należy zaznaczyć, że układ sowiecko-mongolski **nie jest**

### SKIEROWANY PRZECIWKO INTERESOM TRZECIEGO PAŃSTWA

zważywszy, że wchodzi on w życie dopiero w wypadku, gdy Związek Sowiecki lub Mongolska Republika Ludowa **stałyby się ofiarami napaści i były zmuszone do obrony swych własnych terytorjów.** Na podstawie tego, co zostało wyłuszczone **rząd sowiecki zmuszony jest**

### ODRZUCIĆ PROTEST RZĄDU CHIŃSKIEGO JAKO NIEUZASADNIONY,

**wyrażając jednocześnie głębokie przekonanie**, iż rząd republiki chińskiej dojdzie do przeświadczenia, że protokuł sowiecko-mongolski nie przeciwia się układowi pekińskiemu i **odpowiada zarówno interesom narodu mongolskiego, jak narodu chińskiego.**

## Francja nie dokona okupacji Saary.

**Paryż**, 9 kwietnia. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Genewy: „Daily Telegraph“ dziś zrana zamieścił wywiad swojego sprawozdawcy dyplomatycznego z min. Flandinem, przypisując mu m. in. następujące **„Gdyby Niemcy naruszyły art. 42 traktatu wersalskiego, wznosząc fortyfikacje w strefie nadreńskiej, Francja mogłaby zdecydować się na okupację zagłębia Saary“.** — Byłby to krok, który właściwie należało uczynić, zdaniem Flandina już 7 marca w odpowiedzi na naruszenie aktu lokarneńskiego przez Niemcy.

**Minister Flandin stwierdził dziś zrana, że nie powiedział swemu rozmówcy nigdy ani jednego słowa o możliwości okupacji. Saary.**

## Zabił narzeczoną i rzucił się pod pociąg.

**Kielce** 9 kwietnia. (PAT). We **Wsi** Janik, pow. opatowskiego, rozegrała się krwawa tragedja; **26-letni Feliks Świerszcz dwoma wystrzałami rewolwerowemi zabił swą narzeczoną Bronisławę Muchównę poczem rzucił się pod koła przejeżdżającego pociągu i poniósł śmierć na miejscu.** Przyczyną tragedji było **sprzeciwienie się rodziców Świerszcza małżeństwu ich syna z Muchówną.**

———oOo———

**Warszawa**, 9. 4. (Telef.). Delegatura Pożyczki Inwestycyjnej otrzymała zawiadomienie, że właścicielką obligacji, na którą padła ostatnio premja **200.000 zł. jest Komunalna Kasa Oszczędności powiatu bydgoskiego.**

# Wielko-Piątkowy sąd narodów.

Jest w liturgji kościelnej Wielkiego Piątku jedna, szczególnie silna, wstrząsająca, scena. Mianowicie ta, gdy chór intonuje „Improperia“, — t. j. gdy ludzkości w twarz rzuca pałące wyrzuty Chrystusa: „Ludu mój, cóżem ci uczynił, albo w czemem cię zasmucił? Odpowiedz mi!“

Jest to sąd Chrystusa. Nad kim? Nietylko nad krzyżującymi Go oprawcami. Ale także — i przedewszystkiem — nad całym „ludem“, nad całą ludzkością.

Wszyscy się czujemy wówczas małymi i winnymi. „Improperia“ sięgają w głąb ludzkiej duszy. Poezja przestaje być spiewem; zmienia się w dramat, — w dramat sądu, który sprawuje sumienie.

Tak było i tak jest ciągle, — i tak będzie zawsze... Wielki Piątek jest sądem, jest oskarżeniem.

ŁAŃCUCH POJĘĆ.

Człowiek nie lubi tego słowa: sąd... Bo go niepokoi słowo: wina. I jeszcze, bo go przeraża inne słowo: kara... Jest bowiem łańcuch logiczny tych pojęć: wina, sąd, kara. Powiedzieć jedno z nich, — znaczy — powiedzieć wszystkie inne. Niema kary bez winy. I niema winy bez sądu. Ten łańcuch przeraża człowieka. Dlatego woli omijać nawet pojedyncze jego ogniwa. Chce mieć spokój. Myśli, że go przez zaprzeczenie rzeczywistości nadprzyrodzonej znajdzie. — Myli się jednak. Nie można wywinąć się Prawdzie przez proste jej zaprzeczenie. — Wszystkie próby wymijania mają krótki żywot.

Był J. J. Rousseau ze swoją teorją człowieka dobrego z natury. Czyż to nie była próba wywinięcia się Prawdzie, wymazania pojęć: „wina“, „kara“ — ze słownika ludzkiego języka?

Któryś z niemieckich filozofów wyraził przypuszczenie, że także w darwinowskiej teorji przemiany gatunków — może nieuświadomiona przez autora — leżała u podstaw ta sama chęć wyzwolenia człowieka od tych pojęć: „wina“ i „kara“. Możliwe.

Ale za to napewno we wszystkich odmianach materjalizmu: starożytnego i nowoczesnego, filozoficznego i dziejowego — tkwi ta właśnie chęć — ten beznadziejny bunt strwożonego ludzkiego sumienia przeciw Prawdzie.

NARODY NIE SĄ NAWRÓCONE.

To samo jest i w życiu narodów. A nawet w wyższym stopniu... Człowiek, jednostka, łatwiej, niż naród, odnajduje w sobie Prawdę. Może dlatego, że głośniej w nim woła chrześcijańskie sumienie i lepiej je słychać. W narodach zaś — nie. Rolę sumienia narodu biorą na siebie często żywioły, których istotą jest zło, nienawiść, kult materji i siły, i przygłuszają głosy prawdziwie chrześcijańskiego sumienia. Zdaje się, że Skarga wywołuje większe wrażenie i mocniej przemawia po śmierci, niż przemawiał za życia.

W życiu narodów — słyszymy to ciągle — niema winy. Więc i sąd niepotrzebny. Do życia narodów — byli i są tacy przewodnicy ludzkości, którzy to twierdzą — nie stosują się kanony moralności, ale prawa biologji: róść wszerz i na wysokość, — zabierać innym słońce i ziemię, — tłumić wzrost cudzy i soki żywotne z sąsiadów ssać.

Jednostka została uszlachetniona przez chrześcijaństwo. Ale nie narody! Paradoks? Bodajby tak było! Rzeczywistość jednak przeczy.

Oto pod stopami faszystowskiej armji kona w Afryce naród, jak ongiś konały narody pod stopami legjonistów rzymskich... Oto na Dalekim Wschodzie jeden naród wydziera drugiemu piędź za piędzią ziemi!... Oto w Europie zbroi się i do skoku gotuje się naród, który woła o „przestrzeń“.

„Prawo biologji“, — mówią nam „wnikliwi“ badacze ekonomji, geopolitycy i inni uczeni. Więc wyjaśnienie ma być usprawiedliwieniem? W takim razie, dlaczego budujecie więzienia i dlaczego sprawujecie sądy? Wyjaśnić można i należy wszystko. Ale wyjaśnienie nie jest usprawiedliwieniem.

„Cywilizacja“ — powiedzą szlachetni entuzjaści kultury łacińskiej, gdy chodzi np. o włoską wyprawę do Afryki!... — Dziwna to jednak cywilizacja, która swoje dzieło zaczyna od bombardowania i wytruwania miast z niewinną ludnością cywilną i z dziećmi.

„Robią to, co dawniej zrobili inni“ — czyta się i słyszy... „Wcześniej“ i „dawniej“ były rozbiory Polski. „Wcześniej“ i „dawniej“ byli Wandalowie. „Wcześniej“ i „dawniej“ było „vae victis“, rzymski wódz wycinał w pień ludność podbitą, a miasto zaorywał na znak kompletnego zniszczenia. Dlaczego cofać się tylko o 100, o 500 lat? Dlaczego nie o 2 tysiące odrazu?

Jednostki są nawrócone na obyczaj chrześcijański, nie są nawrócone narody.

NASZ OBOWIĄZEK.

„Improperia“ Wielko-Piątkowe są sądem nietylko nad jednostkami. Także nad narodami. „Ludu mój...“ A są sądem przedewszystkiem nad temi narodami, które u siebie powtórnie krzyżują Boga - Człowieka, niszcząc Jego wiarę. Bo to jest najgłębsze źródło zła naszych czasów. Bo niema etyki chrześcijańskiej bez chrześcijańskiego dogmatu. Dlatego naród, czyhający na cudzą „przestrzeń“ — z neopogaństwa czyni religję... Dlatego drugi naród, który inscenizuje „ustrój“ o nienawiść oparty, samemu Bogu wypowiedział wojnę i bezbożnictwo głosi jako swoją wiarę. Bo nawet kruszynka wiary staje nienawiści w drodze i hamuje ją w rozpędzie.

Nieznana nam jest przyszłość narodów. Nie wiemy, jakie koleje czekają narody, które dziś swym obyczajem krzyżują Boga. Ale to wiemy, że te koleje nie będą bezpieczne. Mimo dzisiejszych ich „sukcesów“ i „zdobyczy...“

Bezpieczna jest tylko droga moralności chrześcijańskiej. I z tego tytułu wyrasta przed naszym Narodem obowiązek, — tem cięższy, że Polska z dwóch stron osaczona jest przez niechrześcijańskie państwa, ale też temsamem i chwalebniejszy.

Czy jesteśmy do podjęcia tego obowiązku gotowi? Czy Wielko-Piątkowy sąd wypada dla nas pomyślnie? **J. P.**



**Pałac królewski w zdobytym przez Włochów Gondarze.**

# Ze Wschodn. Małopolski.

**STAROSTA - OBYWATEL. — AGITACJA KOMUNISTYCZNA WŚRÓD UKRAIŃCÓW NAFTOWY CZAD.**

Niezwykłą uroczystość obchodził w tych dniach Tarnopol: **dziesięciolecie sprawowania obowiązków na stanowisku starosty tarnopolskiego przez p. mgr. Tomasza Malickiego,**

Nie sam fakt pozostawania na jednej placówce, starosty jeszcze „przedmajowego“. jest tu niezwykły, lecz także **umiejętność pogodzenia stanowiska urzędnika z obowiązkami obywatela**, jaką wykazał p. starosta Malicki. Dość zaznaczyć. że z jego inicjatywy i za jego staraniem wykończono w tem dziesięcioleciu: 4 kościoły, 5 kaplic, 2 plebanje, 10 szkół, 9 domów ludowych (nadto 1 kościół i 2 szkoły są obecnie w budowie), przeorganizował Kółka Rolnicze, stworzono Składnicę K. R., zapoczątkowano organizację zbytu płodów rolnych i t. d. Starosta Malicki, spełniając sumiennie i ku ogólnemu zadowoleniu swe obowiązki zawodowe, znajdował czas i siły na czynną pracę w T. S. L., Tow. Rozwoju Ziem Wsch. i innych organizacjach obywatelskich. Przytem jego takt, szeroki umysł i energja twórcza — **zjednały mu serca wszystkich Polaków kresowych.** Dowodem tego był jubileuszowy zjazd (ponad 2000 osób) przedstawicieli organizacyj polskich z powiatu, celem złożenia Jubilatowi wyrazów hołdu i przywiązania.

* * *

„Nowyj Czas“ przynosi alarmujący artykuł o nowo podjętej i na nowych zasadach opartej **agitacji bolszewickiej wśród Ukraińców.**

„Tej zimy — pisze — z kilku wsi każdego powiatu pojechali „postępowi chłopcy“... „szukać pracy w mieście“. Za dwa — trzy miesiące wrócili podkuci na cztery nogi — w sprawach „jednolitego frontu ludowego“. Poważna ich część, bo prawie z całego Podkarpacia, — przebywała na kursach, jakie czerwoni profesorowie urządzali za czeską granicą, część przebywała za Zbruczem, reszta „szukała pracy“ we Lwowie, Łodzi, Radomiu, Bydgoszczy... Wrócili bardzo „pokojowo“ nastrojeni i przedewszystkiem zaczęli szukać porozumienia z nacjonalistyczną młodzieżą. Praca poszła zgodnie z instrukcjami: „Wszyscy razem dla walki ze wspólnym wrogiem! Za narodowe i społeczne wyzwolenie!“

**Wzmogła się też probolszewicka działalność wydawnicza.** I tak n. p. w samej Kołomyi wychodzi komunizujący „Hołos Pokuttja“, literacko-komsomolskie „Zerkało“ i dwa wydawnictwa książkowe („Popularna Bibljoteka“ i „Czarnohora“), propagujące „masowu oświtu“ w duchu bolszewickim w zeszytach miesięcznych.

* * *

Wiele rumoru narobiła w prasie ukraińskiej wieść o **odkryciu nowych terenów naftowych** w pow. turczańskim. Tereny te pragnął kupić „Polmin“. Nacjonalistyczna prasa ukraińska wszczęła namiętną agitację przeciwko temu, żądając tworzenia „własnych“ spółek naftowych. Nietylko poszczególne organizacje gospodarcze ukraińskie poczęły tworzyć takie spółki, ale i poszczególne partje polityczne, obsypując swych konkurentów mianem „zdrajców“ i „polskich pośredników“. „Batkiwszczyna“ napisała nawet, że z tą naftową sprawą gotowa się powtórzyć „naftowa historja“ Wityka z lat 1918—1919, która zaczadzi tak całe życie ukraińskie, iż trudno będzie od tej niewonnej nafty wytrzeźwieć. Otrzeźwienie jednak przyszło skądinąd. Okazało się, że **te tereny nie są znów tak obfite w ropę,** jak w gazetach pisano i na eksploatację ich nie stać drobnych, rywalizujących ze sobą spółek. **Fr. Bł.**

# Od Wydawnictwa

**Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za**

**kwiecień.**

**Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.**

# Przegląd prasy...

## „Gazeta Polska“ w obronie „Płomyka“.

W „Gazecie Polskiej“ (z 9. IV., **S. r.**) znajdujemy pismo p. St. Nowakowskiego, kierownika szkoły w Chodkowie (pow. **Maków Mazowiecki**), który — bez protestu **ze** strony redakcji „Gazety Polskiej“ — w imie niu nauczycielstwa swej okolicy potępia uchwałę jednego z kół rodzicielskich w Warszawie przeciw bolszewizującemu numerowi „Płomyka“.

„Znamy — pisze — dokładnie treść inkryminowanego numeru „Płomyka“ i w treści jego nie znajdujemy żadnych cech przestępstwa pod względem wychowania obywatelsko-państwowego. Owszem stwierdzamy, że redakcja „Płomyka“ bardzo wie le zasług położyła na tem polu.

Stanowisko wyżej wspomnianego „Koła“ oparte jest widocznie na nieznajomości tej gazetki i informacjach krakowskiego Ilustr. Kurjerka, co do napaści którego na Związek Pol. Naucz. Sąd głos zabierze. Uważamy również, że wspomniane koło rodzicielskie, jako nieświadome sprawy, lepiejby uczyniło, gdyby w kwestjach wychowawczych swej młodzieży zasięgało informacji u osób poważnych i kompetentnych“.

Zważmy teraz, że **numer „Płomyka“, o który chodzi, został skonfiskowany** z powodu wychwalania Rosji bolszewickiej, — że „Gazeta Polska“, która bez zastrzeżeń drukuje ten głos p. Nowakowskiego, **jest organem rządowym!** Cóż pozostaje teraz? Chyba zapytać się: dokąd idziemy?

## Na Polesiu — głód.

„Polska Zbrojna“ alarmuje wiadomościami o głodzie na Polesiu.

„Mamy przed sobą — pisze — relację prezesa polskiego oddziału Czerwonego Krzyża, **dr. Maculewicza**, stwierdzającą, że są na Polesiu całe powiaty, w których dosłownie poważny odsetek ludności cierpi głód. Ilość ludzi w tym rejonie, którzy dosłownie są pozbawieni wszelkich środków do życia, oblicza prezes Czerwonego Krzyża na 150.000. Ale nietylko ludzie tam stoją przed ponurem widmem głodu. Również i bydło, tak ważną rolę w tych pastwiskowych terenach odgrywające. Brak mrozów podczas ostatniej zimy sprawił, że przepadły ostatki siana.

Ludność — powiada dr. Maculewicz — w celu ratowania inwentarza, spasła to, co było przeznaczone dla człowieka. Dzisiaj niema nic. Ani paszy, ani żywności... Są wioski, gdzie niema teraz ani jednej krowy, ani konia, ani wieprza. Tam, gdzie ocalały resztki wychudłego bydła, przyszedł pomór. Strzechy chłopskie, przerabiane na sieczkę, nie okazały się paszą zbyt zdrową... Trzeba więc spieszyć Poleszukom z pomocą. Są już tej pomocy zaczątki. Rząd wyasygnował doraźnie 60 tys. zł., Czerwony Krzyż 30 tys. zł.“.

## Jednolity front żydostwa w Polsce

Żydowska „Chwila“ donosi, że w Warszawie odbyła się konferencja w sprawie jednolitej organizacji żydostwa w Polsce.

„W naradzie — pisze — wzięli udział przedstawiciele organizacji sjonistycznej z b. Kongresówki, organizacji sjonistycznej Małopolski wschodniej, Małopolski zachodniej i Śląska, Mizrachi, Judenstaatspartei, oraz Hitachdut. Po dłuższej dyskusji wyłoniono komisję z 5 osób w celu przeprowadzenia pertraktacyj z pozostałymi stronnictwami w przedmiocie utworzenia „Zjednoczonego Komitetu Obrony Praw Ludności Żydowskiej w Polsce“.

Podstawowe wytyczne działalności mającej się utworzyć reprezentacji ujęto w następujących punktach: 1) niezawisłość samodzielnej polityki żydowskiej; 2) pomoc polityczno-prawna i społeczna dla ludności żydowskiej w Polsce; 3) ustalenie zasadniczych wytycznych w aktualnych zagadnieniach politycznych jako obowiązujące przedstawicieli stronnictw wchodzących w skład reprezentacji; 4) wybór komisji dla zbadania możliwości zwołania kongresu żydowskiego w Polsce na podstawie wyborów, ewentualnie możliwości przyjęcia wyborów na kongres światowy, jako podstawy powstania będącego w mowie ciała; 5) żadne z tych ugrupowań nie może czynić posunięć politycznych bez uprzedniego przedłożenia sprawy reprezentacji i bez poprzedniej próby uzgodnienia jej w ramach reprezentacji“.

A zatem — jednolity front żydostwa polskiego, które dotąd było rozbite!

—ooo—

## Migawki.

### Dziennikarz-rzeźnik.

*Są dzienniki i dzienniki. Duże i małe, — ciekawe i nudne, — służące i walczące, — mądre i niemądre. Taksamo, jak ludzie. Bo dziennik, to — też jak żywy człowiek. I też ma coś, coby można nazwać „duszą“. oczywiście w bardzo dalekiej analogji.*

*Jest więc dziennik podobny do zamożnego „burżuja“, który ceni tylko pieniądz i leci na każdy „interes“.*

*Jest inny, który przypomina trochę rzeźnika (członkowie tego nad wyraz pożytecznego rzemiosła, darują mi to zestawienie, ale nie mogę się tu przed niem opędzić). Jak rzeźnik, paraduje w skrwawionym fartuchu, a jego redaktor śni mu się czasem z nożem w zębach.*

*— Straszna katastrofa, 10 trupów, 50 rannych ... Potworny czyn zwyrodniałego ojca... Odgryzł nos w walce z kolegą... Zarżnął żonę i 5-oro dzieci ...*

*Ma silne nerwy redaktor tego pisma. Ale, czy nie byłoby właściwszem, wykorzystać te „silne nerwy“ do rzeźnickiego, nie dziennikarskiego, zawodu — pytam się nieraz. Może jednak — nie! Sadysta nie powinien być rzeźnikiem. Niech lepiej zarzyna tępym nożem ludzi, którzy się na to godzą i którzy zamiast gazety wolą — jatki.*

ARAMIS.

## Ruch wydawniczy

**„SPRAWY NARODOWOŚCIOWE“**, czasopismo Instytutu Badań Spraw Narodowościowych w Warszawie. Nr. 5 za rok 1935.

Ukazał się nowy zeszyt „Spraw Narodowościowych“, który w 179 stronach druku zawarł b. różnorodną treść z zakresu zagadnień narodowościowych. W części artykułowej znajdują się następujące prace: St. Ostojczyka: „Zasady polityki litewskiej w stosunku do mniejszości polskiej w Litwie“; Dr. A. Krysińskiego: „Rozwój stosunków etnicznych na Ziemi Czerwieńskiej w Polsce Odrodzonej“; A. Prowalskiego: „Spółdzielcze związki mniejszości narodowych w Polsce a nowelizacja ustawy o spółdzielniach“, Kronika: Mniejszości narodowe w Polsce; Kwestje narodowościowe poza Polską; Sprawy mniejszościowe na terenie międzynarodowym; Recenzje.

**Świąteczny numer „MŁODEGO OBYWATELA“**, czasopisma, wydawanego przez P. K. O. dla młodzieży, przynosi jak zwykle zajmującą i urozmaiconą treść. Składają się na nią artykuły: „Co to jest weksel?“, „Jak oszczędza wojsko?“, „Pisanki wielkanocne“, wskazówki o wyrobie siatkówek, zasady hodowli angorów, opis przygód młodego Polaka w Australji i t. d. Treść numeru obfi cie i starannie ilustrowana. Redakcja: Warszawa, ul. Jasna 9 P. K. O.

**K. MAKUSZYŃSKI DLA DZIECI.** Wielką niespodzianką dla wszystkich małych wielbicieli Koziołka-Matołka, Fiki-Miki i Goga-Goga jest nowa książeczka z cyklu prześlicznych, arcykolorowych i wesołych: **„Fiki-Miki dalsze dzieje — kto to czyta ten się śmieje“. Zawiera ona 120 wybornych i wielce pomysłowych** czterowierszy Kornela Makuszyńskiego i 120 wielo-wielobarwnych obrazków Marjana Walentynowicza. — Cena 3.20 zł. Nakład Gebethnera i Wolffa. Treścią książeczki są dalsze wędrówki i przygody Fiki-Miki Goga-Goga. Spotkania z prof. Ossendowskim, z Królikiem murzyńskim, ze znudzoną królewną, która tak ziewała, że nietoperz wpadł jej do ust, uwolnienie zwierząt z menażerji i t. d., i t. d. budzą prawdziwą salwę śmiechu. Książeczka kończy się wyjazdem Fiki-Miki i Goga-Goga na polskim okręcie do Koziołka-Matołka. Nowa ta książeczka prześcignęła jakością poprzednie. Kornel Makuszyński dał wiersz piękny w brzmieniu i arcykomiczny w sensie. Walentynowicz zaś znakomicie udoskonalił swoją sztukę: rysunek nie jest przeładowany, a jednak pełen zabawnych pomysłów.

# O etyce i wadach językowych

## i o obowiązku sądzenia.

Powiedziano: „styl to — człowiek“. Czy nie możnamy powiedzieć: „język to — naród?“... Czy jasność i ścisłość języków romańskich nie jest związana z całokształtem łacińskiej kultury? Czy braki językowe nie są organicznie zespolone z wadami danego narodu. Ś. p. generałowa-Zamoyska lubiała rozmyślać nad pięknem naszego języka, docierając do pierwiastka wyrazów. pierwiastka, który nazywamy źródłosłowem. — Z owego pra-wyrazu czerpała wkazówki, wywody, dociekania. wysnuwając zeń etyczne wartości pra-pokoleń, genealogje pojęć dodatnich i ujemnych.

Czy nie jest naprzykład rzeczą dziwną, że we wszystkich językach europejskich pojęcia „prawa“ i „prawicy“ poprzez dziesiątki wyrazów i pojęć od nich pochodzących, są z sobą związane, oznaczając zawsze pojęcia dodatnie, gdy lewica ujemnych pojęć jest rodzicielką? Pojęcia jak i wyrazy mogą z biegiem czasu ulec poniżeniu, profanacji. lub nie zasługiwać na miejsce im przez brak zastanowienia wyznaczone, przez nawyknienie uświęcone.

Tak w naszym pięknym języku są dwa wyrazy, ustawiczne używane, które należałoby z polskiej mowy wykreślić. Nie mają one odpowiedników w innych językach, a są one niestety organicznie związane z jedną z największych naszych narodowych wad: z brakiem sądu.

Sąd jest wielkiem pojęciem zespolonem z namysłem, rozwagą. znajomością praw Bożych i ludzkich. Ta wielka i odpowiedzialna czynność i wielki obowiązek został w języku naszym sprofanowany przez w potocznej mowie co chwila nieopatrznie używany czasownik. poniżający powagę sądu i przekreślający jego głęboko-etyczne znaczenie. Nam Polakom dozwala nasz język „sądzić“ tak, czy inaczej. bez zastanowienia, myląc się i nie przywiązując do pomyłki żadnej wagi.

Można „sądzić“, że suknia jest szara i nie modna. gdy wolno innemu „sądzić“, że jest niebieska i modna. Nasz język poniżył rozeznanie zła i dobra, piękna i brzydoty do nie ścisłego, nie sumiennego, powierzchownego „sądzenia!“ na wiatr. Stała się z biegiem lat, czy wieków krzywda. Zniekształcił-li język etykę narodu, czy dostosował-li naród jezyk do głównej swej wady? Kto rozsądzi?

Do tego samego zakresu pojęć należy inny. potoczny wyraz, którego źródło słów jest nie bardzo uchwytne. Tym wyrazem jest: „zdanie“. Zdanie wolno nam mieć takie, czy inne. mylne i powierzchowne, bo sam wyraz, nie mający odpowiednika w innych językach, skoligacony jest z czasownikiem „zdać się“ i z przymiotnikiem „zdawkowy“. Owo „zdanie“, którem szafujemy tak łatwo, nie dorosło do pojęć, mających podstawy, jak: pogląd, mniemanie, przekonanie. (Francuskie: avis, opinion. conviction; niemieckie; Ausicht, Meinnung, Uberzeugung). „Pogląd“ wymaga przygotowania wzrokowego, uświadomienia, objęcia całości oglądanego przedmiotu, nasze (niestety tak mało używane!), „mniemanie“ jest poprzedzone zastanowieniem, pracą myśli, „przekonanie“ oparte jest na wyrobionej, ustalonej. utrwalonej świadomości. „Zdanie“ zaś wisi w próżni, na niczem nie jest oparte, a ze lubimy je podkreślać, niem szafować, „sądzimy“ bezpodstawnie, bo wyrazy te zwichnęły w nas, zakwestjonowały odpowiedzialność, obowiązek myśli jasnej, świadomej celu, obowiązek pojęć jasnych, rodziców przemyślanego czynu. Wyrabiajmy więc w sobie ścisły pogląd, na zastanowieniu oparte mniemanie i na pracy ducha zbudowane przekonanie. Zwiążmy w jedno trzy pokrewne wyrazy: dokonajmy pracy na sobą, pracy odradzającej i przeistaczającej, a przekonamy chwiejnych o „zdaniu“ chwiejnem, o „sądzeniu“ powierzchownem, że społeczeństwa mogą tylko takie istnieć, które według „przekonań“ o „Prawo“ opartych umieją osądzić świadomie, sprawiedliwie i celowo — pro honore patriae. A gdy przezwyciężymy jedną z głównych naszych, narodowych wad: brak jasnego sądu, język nasz dokona ewolucji, bo giętki jest... i jakże, jakże głęboki.

HENRYK SKIRMUNTT.

## Radio.

**MUZYCZNE AUDYCJE RADJOWE W WIELKI PIĄTEK.** W Wielki Piątek nadaje P. Radjo szereg audycyj muzycznych, poświęconych muzyce religijnej. Na przywitanie dnia usłyszą radjosłuchacze pieśń Wielkopostną (o 6.30 rano). O godz. 15.30 znany kompozytor i organista Feliks Nowowiejski odegra na organach Fugę Organową na temat chorału protestanckiego J. S. Bacha, fragmenty z utworu Dupré — „Droga Krzyżowa“, oraz fragment z własnej kompozycji poematu „Siedem słów Chrystusa“. Później o 17.30 transmituje Warszawa ze Lwowa audycję pasyjną w wykonaniu chóru alumnów Sem. Duchownego. Wykonane zostaną melodje gregorjańskie. w układzie na chór I Mittnera „Męka Pańska“ wg. Ewangelji św. Jana, oraz Motety „Słowa Chrytusa na Krzyżu“ Fr. Suriano. Wieczorem zaś o g. 21.00 Orkiestra Symfoniczna P. Radja odegra Józefa Haydna „Siedem słów Chrystusa na Krzyżu“. Wreszcie szereg nagrań płytowych muzyki religijnej uzupełnia program muzyczny tego dnia.

---*---

### Programy stacyj radjowych.

**SOBOTA, DNIA 11-go KWIETNIA 1936.**

**Program ogólny.** Godz. 6.30 Pieśń wielkopostna; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Programy lokalne; g. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.13: Programy lokalne; 14.30 Muzyka lekka orkiestry P. R.; 15.30 Teatr Wyobraźni; 16 Fragment z III tomu powieści Zofji Kossak pt. „Krzyżowcy“; 16.15 Utwory religijne (płyty); 16.45 Programy lokalne; 17 Polacy na dalekich lądach i morzach — odczyt; 17.15 Nowości z płyt; 17.50 Pogadanka ze Lwowa; 18 Nabożeństwo Rezurekcyjne z katedry na Wawelu. W czasie procesji rozlegną się dźwięki królewskiego dzwonu „Zygmunta“ (z Krakowa); 19 „Rezurekcja“ — suita muzyczno-poetycka; 19.30 Programy lokalne; 20.15 Transmisja z katedry Wileńskiej; 20.45 Rozmowa dzwonów wielkanocnych — audycja z Wilna; 21 Audycja dla Polaków zagranicą; 21.20 Recital fortepianowy; 21.50 Koncert symfoniczny orkiestry P. R.; 22.30 Programy lokalne.

**Kraków.** (293.5 m). Godz. 6.50 i 7.40 Płyty, 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 12.15 Muzyka z płyt; 13.15 Południowy koncert z płyt; 16.45 Program na dzień następny; 16.55 Chwilka społeczna; 19.30 Popularne utwory (płyty); 22.50 Muzyka z płyt.

**Warszawa.** (1339.3 m). Godz. 6.50 i 7.40 Płyty; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 12.15 Muzyka z płyt; 16.45 Program na dz. następny; 16.55 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 19.30 Muzyka salonowa z płyt; 22.30 Muzyka z płyt.

**Lwów.** (377.4 m). Godz 12.15 Muzyka z płyt; 16.55 Silva rerum; 19.30 Płyty; 23.05 Płyty.

**Katowice.** (395.8 m). Godz. 12.15 Pogadanka; 13.15 Muzyka z płyt: 16.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 22.30 Sławni śpiewacy; 23.05 Muzyka z płyt.



## Przysłowia ludowe

### na Wielki Tydzień i Wielkanoc.

**na Wielki Tydzień i Wielkanoc.**

Pogoda w Kwietnią niedzielę
Wróży urodzaju wiele.

Kiedy w Wielki Piątek rosa,
To nasiej, gospodarzu, dużo prosa;
A jeżeli w Wielki Piątek mróz,
To proso na górę włóż.

W Wielki Piątek
Dobry siewu początek.

Jak na Wielkanoc pada,
To trzeci kłos w polu przepada;
Ale jak na Zielone Świątki pada,
To złe naprawia.

Pogodny dzień Wielkanocny
Grochowi wielce pomocny.



M. OSTRAWICKA.

# Moje pierwsze „święcone“

Święta Wielkanocne, — ile to tradycyj i wspomnień!

Co kraj, to — obyczaj. — Kiedy przed wielu już laty przybyłam do Polski i osiadłam u stóp Tatr w Zakopanem, rzecz zrozumiała, że interesowało i ciekawiło mnie wszystko, ale przedewszystkiem różne narodowe tradycje i obyczaje. Podobały mi się różne tradycje. głównie obchód świąt Wielkanocnych „Święcone“. Z przyjemnością przyjmowałam zaproszenia na „święcone“. Zachwycałam się wspaniałymi majonezami do szynki. chwaliłam mazurki i różne ciasteczka. We własnym jednak domu obchodziłam święta według tradycji swojego narodu. Piekłam „plecowniki“ (mięso wędzone, albo mała szynka przednia zapiekana w białem cieście). Malowałam jajka i robiłam dzieciakom „tatary“ z prętów wierzbowych do „szmigrustowania“. W Czechach, na Morawach i na Śląsku (podobnie, jak i w Polsce) jest zwyczaj. że w poniedziałek wielkanocny chodzą chłopcy po „szmigruście“, czy też „kupaczce“, do znajomych domów. Oblewają pannę (na wsi wodą, a w mieście perfumami), a potem wytrzepią ją „tatarem“, albo gałązką jałowca po rączkach i nóżkach, przyczem mówią: „Aby rączki pracowały. aby nóżki tańcowały“. Nic więc dziwnego. że przed Wielkanocą młodzież męska zajmuje się pleceniem „tatarów“, a żeńska maluje jajka, które daje młodzieńcom chodzącym po „szmigruście“.

Obchodziłam święta Wielkanocne „po swojemu“ aż do czasu, kiedy dzieciaki zaczęły chodzić do szkoły i bywać u koleżanek.

— Mamusiu, Aśka pójdzie w tym roku sama do kościoła, ze „święconem“. Dlaczego my nie chodzimy? — zapytała najstarsza pociecha.

Tłumaczyłam, jak tylko najlepiej potrafiłam, ale dzieciaków nie przekonałam, i nie chcąc odmawiać im tej przyjemności, którą tak się cieszyły inne dzieci. oświadczyłam. że i ona pójdzie z koszyczkiem do kościoła, by zanieść „święcone“ do poświęcenia. Naturalnie młodsze bractwo chciało „asystować“.

Nareszcie nadszedł ten gorąco przez dzieci oczekiwany dzień Wielka Sobota. Wypogodziło się na serjo i dzieciaki od Bożego rana latały za mną i dopytywały, czy już nie czas iść ze „święconem“. Wyprosiły sobie kategorycznie, żeby Hanka, służąca towarzyszyła im.

Musiałam ubrać je w nowe sweterki i przywiązać do jasnych włosków wielkie niebieskie kokardy. Trzech-letni ich braciszek darł się w niebogłosy, bo i on chciał się wystroić w kokardę i nie sposób mu było wytłomaczyć. że chłopcy nie noszą kokard we włosach.

Przybrałam koszyczek zielenią i włożyłam do niego kawał kiełbasy, chrzanu, jajka malowane i najładniejszą „babkę“. Nakryłam serwetką i koszyczek dałam do prawej rączki najstarszej, ośmioletniej, córeczce lewą trzymała braciszka, którego za drugą rączkę prowadziła młodsza. sześcioletnia, pociecha. Nakazałam najstarszej surowo, by uważała na braciszka i koszyk.

— Na kogo więcej uważać. na braciszka, czy na koszyk? — pytała czupurnie.

— Naturalnie, że na braciszka — odpowiedziałam, i byłam pewną, że pojawią się z braciszkiem — całe. lecz bez koszyczka.

Z próżnością każdej matki patrzyłam za oddalającą się gromadką, wystrojoną świątecznie i z zadowoleniem stwierdziłam, że pięknie odbija się ciemna czupryna chłopczyka od jasnych włosków dziewczynek. — Wysłałam jednak służącą Hankę, by niespostrzeżona szła za dzieciakami i obserwowała je przed kościołem, gdzie w dzień pogodny odbywało się święcenie...

Ludzie już dawno przeszli wracając ze „święconem“. Moich dzieci niema. Wreszcie przychodzi Hanka i pyta o — dzieci.

— Widziałam jak stały w szeregu. naraz gdzieś zniknęły; stałam przecież przy bramie i byłabym je widziała, gdyby wychodziły z placu kościelnego.

— Zapewneś się zagadała; proszę teraz wyjść naprzeciw nich.

Po chwili nadchodzi całe towarzystwo i — z koszyczkiem.

— Dlaczego mamusia wysłała Hankę za nami?

— Nie było was tak długo...

Biorę koszyk. Cóż to? Serwetka cała mokra i zafarbowana od kolorowych jajek, bułka i kiełbasa też mokre.

— Co się stało, przecież ksiądz chyba tak obficie nie kropił...

Dzieciaki na komendę starszej ustawiły się w szereg a ona opowiada uroczyście.

— Proszę mamusi. stałyśmy tak jak teraz; po jednej stronie od nas była Aśka, po drugiej Józek K. Stało dużo ludzi w dwóch

# Ożywiona działalność Kółek rolniczych.

Na ostatniem posiedzeniu prezydjum C. T. O. i K. R. w Warszawie, prezes Towarzystwa, sen. Malski, stwierdził z zadowoleniem, że w **ostatnich tygodniach nastąpiło w pracach organizacji**

**ogromne ożywienie.**

Przedewszystkiem sama centrala dała inicjatywę do powstania wielu nowych wydziałów. Dość wspomnieć o takich, jak **Związek Drobnych Plantatorów Buraka Cukrowego, Zjednoczenie Prasy Wiejskiej, Instytut Kultury Wsi, Komisja Porozumiewawcza Organizacyj Wiejskich, Wydział Higjeny Wsi** i inne.

Ożywienie działalności przejawiło się nietylko u góry, zauważyć je można także i w terenie, **wśród licznie rozsianych Kółek Rolniczych.** Powiaty, na obszarze których pracują Kółka, wyróżniają się wybitnie swoim charakterem społeczno-gospodarczym, w przeciwstawieniu do tych powiatów, które Kółek Rolniczych jeszcze nie posiadają. Tam, gdzie na organiźmie życia publicznego wsi wyciskają swoje znamię Kółka Rolnicze, **tam panuje spokój w znaczeniu polityczno-socjalnem, tam niema zaburzeń czy fermentów, tam**

**handel produktami rolnemi przechodzi bezpośrednio w ręce rolników.**

Zwróciła na to uwagę nasza administracja (starostowie), która niezawsze i niewszędzie szła dotąd Kółkom Rolniczym na rękę. Dodatnie wyniki działalności Kółek zmusiły jednak niektóre jednostki administracyjne do zmiany swego nastawienia, które dziś przejawia się nawet w bardzo życzliwej **pomocy i... opiece.** Co do pomocy — to zgoda, ale zbyt czuła opieka czynnika polityczno-administracyjnego nad takim ruchem apolitycznym, niezależnym, dobrowolnym, wyłącznie tylko społeczno-gospodarczym, jaki reprezentują właśnie Kółka Rolnicze — bynajmniej nie jest pożądana. **Interwencja państwa winna bezwarunkowo zatrzymywać się przed progiem ruchu,** jakim są Kółka Rolnicze, i do wnętrza jego nie wciskać się.

Z drugiej strony, jak wynika z dalszych wynurzeń sen. Malskiego, daje się odczuwać **w tej chwili dość silny nacisk ziemian na Kółka Rolnicze.** Przejawiać się on ma w ten sposób, że ziemianie, dotychczas usposobieni wobec Kółek Rolniczych raczej wrogo, obecnie zaczynają życzliwie interesować się ich pracą i tu i ówdzie nawet

**w szeregi Kółek wstępować.**

Trzecią charakterystyczną cechą bieżącej chwili na odcinku Kółek Rolniczych jest coraz liczniejsze przystępowanie do Kółek elementu, rekrutującego się z dawnych względnie działających jeszcze na terenie wsi organizacyj klasowych, o wyraźnem obliczu politycznem. Element ten garnie się obecnie do Kółek **zarówno z szeregów organizacyj, tworzonych swego czasu przez B. B. W. R., jak i przez stronnictwa opozycyjne.** Również to zjawisko uważają w sferach działaczy Kółek Rolniczych **jako niebezpieczne,** gdyż ewentualne opanowanie dotychczasowego charakteru i ideologji Kółek przez czynniki polityczne wypaczyłoby, jeśli wogóle nie zdruzgotało całą rację ich bytu, polegającą właśnie na tem, że **Kółka mają być tworem apolitycznym, działającym wyłącznie w kierunku społeczno-gospodarczym.**

# Nowy system rachunkowości podatkowej

ZAMIAST KSIĄG BIERCZYCH — KARTOTEKI.

Ministerstwo Skarbu prowadzi obecnie energiczne prace przygotowawcze i studja nad wprowadzeniem w życie nowych zasad rachunkowości podatkowej, upraszczającej technikę poboru podatków.

Nowy system zrywa z dotychczas stosowanemi w rachunkowości podatkowej **księgami bierczemi i wprowadza na ich miejsce kartoteki i księgowość przebitkową.** Zasady systemu są następujące: 1) księgi biercze zastępuje się kartotekami; 2) zapisywanie wpłaty podatku na koncie płatnika odbywa się bieżąco, z chwilą zgłoszenia się płatnika do kasy, przed pobraniem należności; 3) pokwitowanie na wpłaconą sumę wypełnia się drogą przebitki z chwilą wpisania wpłaty na koncie płatnika. Równocześnie też wypełnia się odcinek dziennika kasowego.

Wprowadzenie nowego systemu rachunkowości mieć będzie doniosłe znaczenie dla płatników, da im bowiem pewność, **że kwota pobrana przez kasę skarbową zostanie natychmiast odkontowana i nie będzie wypadku powtórnego żądania zapłacenia należności.** Jednoczesne dokonanie zapisu na kilku dokumentach znacznie skróci czas potrzebny na załatwienie sprawy przy okienku kasowem. Odpadnie również możliwość błędnego zapisu kwoty wpłaconej.

Wspomnieć tu jeszcze należy, **że reforma** systemu księgowości przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia pracy urzędów skarbowych również w działach wymiarowym i egzekucyjnym.

**Dr. Wł. Furgalski, Dr. K. Greger, Dr. A. Jarzyna, Wł. Jenner, Dr. H. Korowicz, Dr. M. Paneth, T. Potworowski, Inż. Wł. Romanów, Dr. J. Sondel, Dr. Wł. Stesłowicz, Ludwik Süsswein, Dr. St. Uhma, Dr. W. Zaklika.** Do Komisji rewizyjnej weszli: **Dr. A. Blaha, Dr. M. Jasiński, R. Burkowski.** Do Sądu polubownego: **J. Borysiewicz, Prof. E. Bratro, Dr. A. Czerwiński, Dr. T. Dwernicki, Prof. Dr. A. Joszt, Dr. Bruno Pokorny** i nż. **Wit Sulimirski.** Na zakończenie obrad, ciekawy odczyt wygłosił Prof. Uniw. w Warszawie Dr. Brzeski na temat: **„Państwo Gospodarcze“,** w którym prelegent przeprowadził paralelę między typem idealnego homo economicus, a idealnym typem państwa gospodarczego. Obecni wysłuchali odczytu z wielkiem zainteresowaniem.

———ooo———

## Przeciw koedukacji
### w szkolnictwie powszechnem.

Z kół rodzicielskich dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ma być złożony władzom w Warszawie memorjał w sprawie szkodliwego wpływu koedukacji w szkolnictwie powszechnem. W związku z tem w wielu miejscowościach odbywają się **zgromadzenia rodzicielskie,** na których zapadają uchwały wypowiadające się kategorycznie przeciw szkołom koedukacyjnym.

## Projekt robót publicznych.

**Warszawa, 9 kwietnia. (Telef.).** Dziś wieczorem zebrała się Rada Ministrów, aże by rozważyć szereg spraw rozpatrywanych wczoraj na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Projekt rozporządzenia dotyczącego robót publicznych, stanowiący główny temat obrad wczorajszego posiedzenia Komitetu Ekonomicznego Ministrów **nie został jeszcze wniesiony na dzisiejsze posiedzenie Rady Ministrów.** W każdym razie będzie on załatwiony w tempie przyspieszonem, **by zaraz po ferjach świątecznych mógł wejść pod obrady R. M.**

**TAKSA KURACYJNA W GDYNI.**

**Gdynia, 9. 4. (T.)** Rada miejska Gdyni uchwaliła wysoką taksę kuracyjną, która będzie pobierana od letników w nadchodzącym sezonie. Taksa za pobyt do 2 tygodni będzie wynosiła 6 zł. od osoby, przy pobycie do 4 tygodni 10 zł., a przy pobycie powyżej 4 tygodni 15 zł. Urzędnicy państwowi, samorządowi, wojskowi i dziennikarze mają otrzymywać ulgi w granicach do 50 proc. normalnej taksy.

——— ooo ———

# Wymiar podatku od lokali.

Władze skarbowe przystąpiły do wymiaru podatku od lokali. Ponieważ naskutek zmiany przepisów ustawowych w tej dziedzinie panuje dość znaczny brak orjentacji nie od rzeczy będzie przypomnieć **zasadnicze wytyczne dekretu Prez. R. P. o podatku od lokali** z dnia 14. XI. ub. r.

Podatkowi temu podlegają wszelkie lokale położone na terenie gmin miejskich, z wyjątkiem lokali przemysłowych, urzędowych, siedzib placówek dyplomatycznych i konsularnych, mieszkań jedno- i dwu izbowych, oraz mieszkań trzyizbowych, zajętych przez bezrobotnych, którzy nie mają sublokatora. Pozatem **wolne są od podatku mieszkania w nowych domach przez lat dziesięć.**

Podstawą wymiaru podatku jest zasadniczo komorne rzeczywiste, płacone w roku poprzedzającym wymiar. — Jednakowoż w związku z ustawową obniżką komornego w grudniu ub. roku, dekret postanawia, że w latach 1936 i 1937 podstawą wymiaru będzie **dwunastokrotne komorne z grudnia 1935 roku, czyli komorne obniżone o dziesięć lub piętnaście procent..**

Stawka podatku wynosi dla lokali o najwyżej trzech izbach 8 proc. podstawy podatku, czyli komornego, a dla mieszkań czterech i więcej izbowych 12 proc. podstawy wymiaru.

Dalszą zmianą dla płatnika niedogodną jest wprowadzenie płacenia tego podatku w dwu ratach półrocznych, z których pierwsza winna zostać wniesiona najpóźniej do dnia 30 kwietnia, a druga do dnia 31 października.

Od mylnego lub za wysokiego wymiaru podatku przysługuje do dni 14-tu, licząc od następnego dnia doręczenia nakazu płatniczego, prawo odwołania do Izby Skarbowej.

### Zniesienie instytucji informatorów skarbowych.

Ordynacja podatkowa wprowadziła celem zebrania materjału faktycznego — w razie odrzucenia ksiąg handlowych — instytucję biegłych, powoływanych z list przedstawianych władzom skarbowym przez samorząd gospodarczy. Do instytucji biegłych przywiązywano wielką wagę i spodziewano się, że odegra ona poważną rolę w postępowaniu wymiarowem, wobec obarczenia jej odpowiedzialnością karną za nieprawidłowe zeznania.

W praktyce jednak oczekiwania te zawiodły. Urzędy skarbowe większą wagę aniżeli do instytucji biegłych przywiązywały do zeznań t. zw. „innych osób“, znanych powszechnie pod nazwą „informatorów“.

W sferach gospodarczych podkreślano zawsze, że informatorzy, jako element nieodpowiedzialny, nie podlegający kontroli publicznej pod względem wiadomości i poziomu etycznego oraz świadczący swe usługi urzędowi przeważnie zawodowo, są przyczyną dokonywania wielkiej ilości wymiarów niewspółmiernych z rzeczywistością i krzywdzących płatników. — Płatnicy, wobec wymiarów dokonanych na tych podstawach są bezbronni, nie mogą bowiem przeciwstawić orzeczeniu władzy wymiarowej żadnych skonkretyzowanych zarzutów, albowiem szczegóły opinji informatora są dla nich tajemnicą.

Na podstawie zebranych w tej sprawie materjałów przez komisję współpracy z samorządem gospodarczym (t. zw. komisja Martinowska) — komisja sformułowała **wniosek domagający się zniesienia instytucji informatorów i przywrócenia właściwego znaczenia instytucji odpowiedzialnych biegłych i rzeczoznawców.**

Wniosek ten został całkowicie uzgodniony przez ministerstwo skarbu. Jeszcze w listopadzie r. ub. specjalnem zarządzeniem ministerstwa **zniesiono instytucje informatorów,** zastępując ich przedstawionemi przez samorząd gospodarczy biegłymi.

Listy te na r. 1936 w zasadzie **utrzymane zostały w dotychczasowym składzie,** jedynie tylko w poszczególnych wypadkach dokonywane są zmiany na życzenie władz skarbowych.

———ooOoo———

# Wybory zarządu
## Polsk. Towarzystwa Ekonomiczn. we Lwowie.

W dniu 28 ub. m. w sali Intytutu technologicznego we Lwowie odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie **Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.** Po zagajeniu zebrania przez **prezesa Prof. Dr. Leopolda Caro,** który w przemówieniu swem położył nacisk na **konieczność współpracy polityków praktycznych z ludźmi nauki,** oraz po poświęceniu gorącego wspomnienia pamięci zmarłych, a to śp. Prof. Tomaka i Dra Paygenta, sekretarz Dr. Hauser odczytał m. in. sprawozdanie z działalności Zarządu, z którego wynika, że Towarzystwo rozwija się pomyślnie. Po uchwaleniu przez aklamację wniosku o absolutorjum kasowe, przedłożonego zebraniu przez Dyr. Blahę i podziękowaniu dla Zarządu na wniosek p. Pfaua, przystąpiono do **wyboru wiceprezesa,** w miejsce śp. Dra Paygerta, **którym został Dr. St. hr. Badeni,** sekretarza, którym został ponownie **Dr. Hauser,** skarbnika w osobie dotychczasowego skarbnika Dra **K. Trawińskiego,** oraz do wyboru dalszych członków Zarządu, do którego weszli: **Dr. J. Brzeski, Dr. Wł. Byrka, Dr. Cibicki, s. s. a.**

# Realizacja przedwojennych wkładów oszczędnościowych.

Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił onegdaj wniosek o przejęciu przez państwo od P. K. O. niektórych aktywów w różnych papierach wartościowych z tytułu państwowych kont czekowych w wiedeńskiej Pocztowej Kasie Oszczędności. Przejęcie to umożliwi **zrealizowanie pretensyj obywateli polskich, posiadających przed wojną wkłady oszczędnościowe w wiedeńskiej Pocztowej Kasie Oszczędności,** które to pretensje będą mogły być częściowo pokryte w drodze podziału otrzymanych kwot i przejętych przez państwo aktywów między kilka tysięcy wkładców — obywateli polskich.

szeregach, a przez środek szedł ksiądz i kropił taką „szczoteczką“ raz z jednej, drugi raz z drugiej strony.

Słowo daję mamusi, że tylko jedna maleńka kropelka kapła na naszą bułkę a na kiełbasę, ani jaja nic. Józek K. powiedział, że to za mało i że trzeba koniecznie poprawić. Poszliśmy więc do kropielnicy pod wieżą, wie mama tam, gdzie się z kościoła wychodzi, i „poprawiłyśmy“ sobie sami święconą wodą.

Strasznie mi się śmiać chciało, lecz wypadało zachować powagę i wytłomaczyć bachorom, że tego nie powinne były robić, bo przecież poświęcenie nie zależy od ilości wody święconej.

Nie pamiętam już dziś dokładnie, jakich do tego użyłam argumentów, wiem tylko, że nie bardzo strofowałam dzieci, bo przecież nie było znów za co. Zresztą kiełbasa i jajka obeschły wkrótce, bułkę wstawiłam do pieca tak, że się na niej zrobiła krucha słodka skórka i babka była wyśmienita. Dzieciaki twierdziły, że to ich zasługa, bo sobie „poprawiły“ „święcenie“. Tak częstowały koleżanki tem święconem, że aż zabrakło.

Święta były w tym roku bardzo wesołe.

——o-o-o——

# 650 tysięcy dzieł

## posiada Bibljoteka Jagiellońska.

Ogólny stan zbiorów największej bibljoteki w Polsce Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie, powiększył się w roku 1935 o **6.438 dzieł**. Obecnie zbiory Bibljoteki Jag. składają się z **650.353** druków, rękopisów itd. Składa się na nie druków **609.130**, inkunabułów **3020**, rękopisów **67.93**, dyplomów **460**, rycin **19.536**, map **4540**, nut **6874**.

Bibljotece dawała się we znaki w roku ub. szczupłość funduszów, które nie przekroczyły **100.000 zł.**

Budowa nowego gmachu Bibljoteki Jag. posunęła się w roku 1934 znacznie naprzód i gmach został wykończony w stanie surowym, natomiast sezon budowlany 1935 r. został **prawie w zupełności stracony**, chociaż dysponowano na ten cel funduszem w wysokości **1.550.000 zł.** Stratę jednego roku można będzie z łatwością powetować, jeżeli Min. wyasygnuje na bieżący sezon budowlany znaczniejszą sumę. Zaznaczyć należy, że wykończenie nowego gmachu jest dla Bibljoteki z wielu powodów bezwzględną koniecznością.

Sprawozdanie bibljoteki z którego czerpiemy powyższe dane zawiera jeszcze jeden ciekawy szczegół. Stwierdzono, że frekwencja osób korzystających z Bibljoteki utrzymywała się na poziomie poprzednich lat. We wszytkich czytelniach pracowało około **1700 czytelników**, którzy bawili w Bibljotece **47.215 razy.** Studentów Uniw. Jagiel. liczono **1464**, innych osób ok. **240**.

Znaczną była liczba **uczonych zagranicznych z Ameryki, Anglji, Czechosłowacji, Francji, Jugosławji, Litwy, Łotwy, Niemiec, Norwegji, Rumunji, Szwecji, Turcji, Węgier i Włoch, którzy badali przeważnie zbiory rękopisów i starych druków.**

### Nowe dzieło Jana Rosena.

Twórca znanych pięknych fresków w Katedrze Ormiańskiej we Lwowie, Jan Henryk Rosen ukończył nowe dzieło. Jest niem monumentalna **dekoracja, przeznaczona na międzynarodową Wystawę Prasy Katolickiej w Watykanie**, gdzie zdobić będzie pawilon polski. Praca ta zakrojona na wielką skalę, daje w zamierzeniach artysty syntezę życia narodowego, usymbolizowanego w galerję zasłużonych postaci (Jan Kanty, Jan Kochanowski, Kardynał Ledóchowski, Józafat Kuncewicz, Stanisław Kostka, Ks. Skorupka, Król Sobieski, Marszałek Piłsudski). W centralnym punkcie kompozycji umieścił artysta Wawel — zaś zamknięcie jej stanowią dwa kontrasty: mnich pochylony nad księgą (to Polska duchowa) i dziarski dobosz (Polska orężna).

Kompozycja wykonana na **zamówienie KAP-wej — zrobi pożądane wrażenie i spełni chlubnie swoje zadanie na międzynarodowej wystawie.**

### Chrystus na Krzyżu.



Pełen głębokiej wymowy i podniosłego nastroju — obraz jednego z wybitnych malarzy francuskich.

# 12.000 morderstw w Stanach Zj. w ciągu jednego roku

Cała prasa amerykańska zamieszcza w całości przemówienie wygłoszone w tych dniach przez szefa federalnego departamentu sprawiedliwości w Stanach Zjednoczonych, Hoovera, który w niezwykle ostrych słowach **potępił stan dzisiejszej cywilizacji amerykańskiej**, zmaterjalizowanej i równocześnie poważnie **zagrożonej przez coraz bardziej wzrastającą przestępczość.** Na potwierdzenie swej tezy Hoover przedstawił cały szereg cyfr, zaczerpniętych z oficjalnych danych statystycznych, ilustrujących życie amerykańskie i świadczących wymownie o ogromie przestępczości, jaka w ostatnich latach zwłaszcza, rozwija się wśród społeczeństwa Stanów Zjednoczonych. I tak jak się okazuje, na **16 urodzin amerykańskich jednej grozi co roku napaść, porwanie, morderstwo.** W roku ubiegłym w tem społeczeństwie, które wobec całego świata chlubi się swą cywilizacją i postępem swej techniki, **zanotowano przeszło 12.000 morderstw i 1.445.581 innych nie mniej poważnych przestępstw.** Jak widać z powyższego, problem przestępczości staje się w Stanach Zjednoczonych jednym z najbardziej palących, równie ważnym jak kwestja bezrobocia. Wskutek ciągłej zbrodniczości państwo zmuszone jest utrzymywać specjalnie zwiększone kadry policji i detektywów. **Służba bezpieczeństwa**, podług obliczeń kosztuje każdego obywatela Stanów Zjednoczonych 120 dolarów rocznie. Jest to ciężar przewyższający znacznie wszelkie inne ciężary podatkowe.

W swem przemówieniu (które, nawiasem mówiąc, wywołało zrozumiałą sensację w społeczeństwie amerykańskiem) Hoover specjalną uwagę poświęcił kwestji rodziny, wychodząc z założenia, że **przyczyny wzrastającej przestępczości należy szukać przedewszystkiem w rozluźnieniu więzów rodzinnych, w ułatwionych rozwodach, w braku opieki nad dziećmi i t. d.** Że tak jest istotnie, świadczy najlepiej fakt, że 20% popełnianych w Stanach Zjednoczonych zbrodni przypisywanych jest osobom, które nie mają jeszcze prawa głosować a więc w wieku bardzo młodym, w większości nieletnim. „Nie wolno obwiniać tylko młodzież — zakończył swe przemówienie Hoover — gdyż nietylko ona ponosi odpowiedzialność za popełniane przestępstwa. Główną odpowiedzialność ponoszą rodzice, ojcowie i matki, którzy nie wypełniają swych obowiązków rodzicielskich, którzy **myślą jedynie o swych przyjemnościach i o pieniądzach.** Oni to są głównymi winowajcami zła. Dzieci ich tylko zbierają plon tego zła, które oni posiali. Dzisiaj przestępczość w Stanach Zjednoczonych zaczyna się objawiać niemal od kołyski. Największy wpływ na zreformowanie tej tragicznej sytuacji mogą mieć jedynie ramiona matki, które tulą — lub raczej, które nie tulą".

—ooOoo—

# Powtórny protest Nuncjusza Apostolskiego

## w Trzeciej Rzeszy.

Nuncjusz apostolski w Niemczech, **Mgr. Orsenigo złożył przed paroma tygodniami na ręce odpowiednich czynników** rządowych protest **przeciwko stałemu gwałceniu Konkordatu pomiędzy Trzecią Rzeszą a Stolicą Apostolską**, zwłaszcza przeciwko ciągłym atakom i aresztowaniom dokonywanym na kapłanach i zakonnikach.

Jak dotychczas, **protest ten pozostał bez odpowiedzi.** Rząd Rzeszy nie uważa za stosowne wejrzeć w tę sprawę, ani nawet dać przedstawicielowi Stolicy Świętej jakiejś odpowiedzi tymczasowej, obiecującej zbadanie powyższej kwestji. Podobno czynniki miarodajne uważają, iż zwolnienie prałata Banasch'a i jego współpracowników (zwolnienie to władze polityczne z wielkim trudem tylko uzyskały od Gestapo) powinno w zupełności wystarczyć katolikom i że „wtrącanie" się Watykanu do spraw „wewnętrznych" w Niemczech jako obraza uczuć narodowych nie zasługuje na wyraźną odpowiedź.

Wobec tego w tych dniach nuncjusz Orsenigo po raz drugi udał się do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie powtórnie złożył protest, wyszczególniając wszystkie fakty, świadczące o pogwałceniu Konkordatu. Specjalną uwagę zwrócił przedstawiciel Stolicy Apostolskiej na niesłuszne i krzywdzące traktowanie przez władze organizacyj młodzieży katolickich oraz prasy katolickiej. (KAP).

# Czerwoni faraoni.

W prasie sowieckiej pojawiła się następująca wiadomość: „Moskwa posiadać będzie wkrótce **obraz rozmiaru 22 metrów na 15**, przedstawiający Stalina w otoczeniu towarzyszy: Mołotowa, Kaganowicza, Ordżonikidze, Andrejewa i innych. Szkic do obrazu wykończył już prof. W. I. Szuchajew. Obraz wykonany będzie specjalnemi farbami prof. Kaima z Duesseldorfu i powleczony płynnem szkłem. Posłuży do ozdoby fasady kina w parku im. Gorkija w Moskwie".

Obraz wysoki na sześć pięter! Malowane olejnemi farbami i utrwalone „płynnem szkłem" postacie komunistycznych dygnitarzy. Na ścianie budynku, w którym wyświetlane będą „kicze" dźwiękowe, propagujące kult znowuż tych samych osób!

Okazuje się więc, że dawny marksizm, religja „Kapitału", przybiera w sowieckiej Rosji nową formę oficjalnego bałwochwalstwa. Czy istotnie nową? Wystarczy zajrzeć choćby do historji Egiptu, aby przekonać się, że wszystko to już było. Były nad Nilem, w epoce Tuthemkamona, kute w bazalcie i w granicie, **olbrzymie na 30 metrów, posągi boga Amona**, z twarzami poprzedniego faraona, który kazał powalić i rozbić takież posągi boga Amona, dokóki jego własne podobizny nie doznały podobnego losu. Bo i rewolucje znano sześć tysięcy lat temu... I próżność ówczesnych władców, czczonych jako ziemskie zwiercia dła boga-słońca, lubowała się w kolosalnych pomnikach — posągach...

# Rozkład niemieckiego neopogaństwa.

Prezes zarządu „Ruchu Niemieckiej Wiary" (Deutsche Glaubensbewegung) **prof. Wilhelm Hauer**, złożył swój urząd i ma opuścić szeregi tego stowarzyszenia. Nieco wcześniej z tym ruchem zerwał drugi z jego przywódców **hr. Reventlow**. Niezależnie jednak od tego stowarzyszenia. neopogaństwo rozwija się swobodnie w łonie partji narodowo-socjalistycznej a kieruje nim **Alfred Rosenberg.**

### Ofiary lekkomyślnych wyczynów.

Według danych Ministerstwa Komunikacji w ciągu roku ub. poniosło śmierć w wypadkach na stacjach kolejowych **16 osób 108 zaś uległo poranieniu.** Terenem wypadków tych był **rejon podwarszawski**, ofiarami zaś wskutek własnej nieostrożności stali się albo **spóźnieni pasażerowie, wskakujący do będących już w ruchu pociągów, lub też podróżni, wyskakujący z pociągów przed ich zupełnem zatrzymaniem.** Fakty takiego pogwałcenia przepisów są tak częste, że personel stacyjny mimo usilnych starań nie ma możności całkowitego przeciwdziałania im, a tem samem zapobiegania ich tragicznym skutkom.

# Wyrok na demonstrantów antypolskich w Tel Awiwie

W dniu 21 marca br. tłum sjonistów rewizjonistów w Tel Awiwie w liczbie około **1000 osób** po wiecu politycznym **ruszył** pochodem przed konsulat Rzplitej Polskiej. — Wśród wrogich okrzyków **zerwano godło z polskiego konsulatu i na jego miejsce zawieszono sztandar żydowski.** Władze policyjne zlikwidowały demonstrację, przyczem aresztowano 5 osób. Demonstranci stanęli przed sądem w dniu 26-go marca. Sąd skazał **Szlegiera** na dwa miesiące więzienia, **Glediego** na grzywnę w wysokości 10 funtów szterlingów, **Szklarzównę** z uwagi na jej młody wiek, na złożenie kaucji w wysokości 25 funtów szterlingów tytułem gwarancji, że w ciągu roku będzie się zachowywała poprawnie, **Harlinga** na 7 dni aresztu, a **Lejbowicza** na 5 dni.



### Fałszywe pogłoski o zdrowiu Ojca św.

Podane przez pewne dzienniki wiadomości o złym stanie zdrowia Ojca św. są pozbawione wszelkich podstaw. Papież nietylko **nie zmienił zwykłego trybu życia** i nie zawiesił codziennych swoich uciążliwych prac, ale odbywa od czasu do czasu przechadzki po ogrodach watykańskich. Taką dłuższą przechadzkę odbył np. w Niedzielę Palmową po dokładnem i szczegółowem zwiedzeniu terenów światowej wystawy prasy katolickiej w Watykanie. Przemówienie Papieża wygłoszone w ostatnich dniach na audjencji dla kolegjum hiszpańskiego w Rzymie było nacechowane taką energją i siłą, że już to samo najlepiej świadczy o nieprawdziwości wspomnianej pogłoski.

# Z kraju i ze świata.

### KONFERENCJE KATECHETYCZNO-METODYCZNE NA ŚLĄSKU.

W Województwie Śląskiem odbędą się konferencje katechetyczno-metodyczne. Celem ich będzie zaznajomienie nauczycieli religji z najnowszemi wskazaniami dydaktyki religijnej. — Konferencje odbywać się będą w godzinach popołudniowych od godz. 15—18, pod kierownictwem Ks. prał. Milika w następującym porządku: 1) w Żorach w Publ. Szkole Powsz., 15. 16, 17 kwietnia, 2) w Wodzisławiu w Publ. Szkole Powsz. 17, 18. 20 kwietnia, 3) w Bieruniu Nowym w Publ. Szkole Powsz. 21, 22, 23 kwietnia, 4) w Tarn. Górach w Publ. Szkole Powsz. 23. 24, 25 kwietnia, 5) w Skoczowie w Publ. Szkole Powsz. 27, 28, 29 kwietnia, 6) w Chorzowie 29, 30 kwietnia, 1 maja w szkole XXVI przy ul. Szkolnej (d. Nowe Hajduki).

—:OO:—

**WPISY W PRYWATNEM GIMNAZJUM IM. ŚW. JACKA W KATOWICACH.** Wpisy do klas od I. do III. Prywatnego Gimnazjum Katolickiego im. św. Jacka w Katowicach przyjmować będzie dyrekcja zakładu w dniach od 15. IV. do 30. IV. od godziny 11—13, oraz popołudniu (z wyjątkiem soboty) od godziny 16—17. w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych ul. Krasińskiego 2.

**W ŁODZI ARESZTOWANO KILKUDZIESIĘCIU KONCESJONARJUSZY** autobusów i szoferów. pod zarzutem posługiwania się fałszywemi dokumentami. Zatrzymani zostali również pośrednicy zajmujący się zawodowo uzyskiwaniem rzekomo legalnych koncesyj.

**B. DYREKTORA KASY CHORYCH MALISZEWSKIEGO** sąd w Lesznie skazał za sprzeniewierzenie i fałszowanie dokumentów na łączną karę czterech lat więzienia. Oskarżona Mańkowska-Skotnicka za przywłaszczenie i fałszowanie dokumentów, skazana została na cztery lata więzienia. Ponadto zasądzono od oskarżonych na rzecz Kasy Chorych 37 tys. zł.

**LOTNICY WŁOSCY** dokonali ostatnio kilku udałych lotów do stratosfery. Płk. Bazzi osiągnął wysokość 14.000 metrów, a kpt. Tondi 13.800 metrów. Najniższa temperatura, jaką napotkali lotnicy, wyniosła 62 stopni poniżej zera.

## Paczki żywnościowe będą doręczane w Wielką Niedzielę.

W Wielką Sobotę 11 bm. służba zewnętrzna dla publiczności w urzędach i agencjach pocztowych ograniczona zostanie do godz. 17. W Niedzielę Wielkanocną 12 bm. zewnętrzna służba pocztowa oraz służba doręczeń przesyłek pocztowych ustanie w zupełności. **Doręczane będą jedynie paczki żywnościowe, pospieszne przesyłki listowe zwykłe i polecone, bez pobrania, przekazy pospieszne i telegraficzne z pieniądzmi** w tych urzędach, w których służbę tę w niedziele i święta zaprowadzono, zawiadomienia o nadejściu wymienionych przekazów i innych przesyłek pospiesznych, których doręczenie w niedziele i święta nie zostało zaprowadzone, oraz zawiadomienia o nadejściu paczek zwykłych z żywemi zwierzętami. Dnia 13 bm. w poniedziałek urzędy i agencje pełnić będą normalną służbę zewnętrzną **od godz. 9—11.**

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

# P. Prezydent R. P.

## objął protektorat nad obchodem jubileuszowym Skargi.

Na posiedzeniu przewodniczących sekcyj Komitetu obchodu uroczystości 400-lecia urodzin ks. P. Skargi, odbytem onegdaj w Krakowie zostało odczytane następujące pismo: „Kancelarja Cywilna komunikuje. że Pan Prezydent Rzeczypospolitej decyzją z dnia 31 marca br. przychylił się do prośby Komitetu i **objął protektorat nad Komitetem Obchodu Uroczystości 400-lecia urodzin ks. Piotra Skargi w Krakowie".**

### ODNAWIANIE GMACHU ARCYBRACTWA MIŁOSIERDZIA

Z okazji zbliżającego się obchodu 400-lecia urodzin ks. P. Skargi przystąpiono do **odnowienia domu przy ul. Siennej l. 5., w którym wielki kaznodzieja założył Arcybractwo Miłosierdzia i Bank Pobożny.** Restauracji poddano również portrety fundatorów Arcybractwa Miłosierdzia, umieszczone w sali Rady Arcybractwa. — Obecnie w domu przy ul. Siennej 5. skupia się działalność charytatywna nietylko Arcybractwa Miłosierdzia ale i T-wa św. Wincentego a Paulo, oraz Akcji Katolickiej parafji N. P. Marji.

—— o-O-o ——

## Wyrok w sprawie p. Krzosowej przeciw „I. K. C."

W czwartek Sąd Apel. ogłosił wyrok w sprawie **Ilustr. Kurjera Codziennego,** który zaskarżony został przez p. **K. Krzosowa** wdowę do śp. Krzosie naczelniku Sądu w Tarnobrzegu, **o odszkodowanie w kwocie 100.000 złotych.** P. Krzosowa domagała się odszkodowania **za krzywdę moralną, którą miał jej wyrządzić koncern „I. K. C." wiadomościami, zamieszczonemi w związku z morderstwem, dokonanem na osobie śp. naczel. Krzosa. Sąd. I. instancji skazał koncern „I. K. C." na zapłacenie odszkodowania w kwocie 80.000 zł. Sąd Apel. obniżył to odszkodowanie do 10.000 zł..** Pozatem Sąd skazał „I. K. C." na zapłacenie trzeciej części kosztów za rozprawę w pierwszej instancji, połowy kosztów za rozprawę apelacyjną i trzeciej części opłaty skarbowej od 10.000 zł. odszkodowania. Resztę kosztów ma ponieść p. Krzosowa. — Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku zastępcy „I. K. C." **mec. Brem i mec. Rappaport zapowiedzieli wniesienie kasacji.** — Sąd Najwyższy który sprawę tę będzie rozpatrywał wyda orzeczenie, które dla prasy będzie miało b. wielkie znaczenie. Sąd Najwyższy rozstrzygnie bowiem między innemi **czy w podobnych wypadkach może być mowa o wyrządzeniu krzywdy moralnej, a dalej, czy odszkodowanie pieniężne, za ewentualnie wyrządzoną krzywdę moralną, jest stosownym środkiem zadośćuczynienia.**

## 3 lata więzienia za nielegalną ulotkę.

W styczniu br. mieszkaniec Bochni **Wincenty Rymarz,** znalazłszy się w gronie znajomych w jednym z szynków, **wyjął z kieszeni nielegalną ulotkę i dał im ją do przeczytania.** Jeden z towarzyszy Ryncarza, zaznajomiwszy się z treścią tej ulotki, złożył na posterunku P. P. **doniesienie. Ryncarz został aresztowany** i stanął wczoraj przed krak. Sądem Okręgowym, **oskarżony o rozsiewanie niepokojących pogłosek, namawianie do czynów występnych i obrazę p. Prezydenta.** Po przemówieniach **prok. Dulęby** i obrońcy **mec. Wusatowskiego sędzia Bobilewicz skazał Ryncarza na 3 lata więzienia,** z zaliczeniem aresztu śledczego, ale bez zawieszenia wykonania kary.

—— s ——

## „Amatorzy" psiego mięsa przed Sądem Przysięgłych

Niepozbawioną humoru sprawę rozstrzygał w czwartek krak. Sąd przysięgłych. Sprawa poszła o pieska, rasowego dobermana... Prowadził sobie go na smyczy niejaki **p. L. Zdybalski.** Szedł ulicą Barską. W tem z grupy stojących na uboczu podmiejskich chłopaków padło zdanie: **„ten pies musi być mój".** I rzeczywiście w kilka chwil później rasowy doberman zmienił właściciela. Zmieniła też właściciela **koperta z 78 zł.,** znajdująca się w kieszeni p. Z. P. Zdybalski skopany i zbity musiał szukać opieki policji. Pod zarzutem obrabowania go z psa i pieniędzy stanęli wczoraj przed ławą przysięgłych **Ant. Błaszewski** i **Kasper Piskorz. Zostali oni jednak uwolnieni.** Przewód sądowy nie był pozbawiony wesołych momentów. Zeznawał p. Zdybalski. Na zapytanie Sądu co się stało z pieskiem, **wyraził przypuszczenie, że oskarżeni zapewne go zjedli.** Wesołej tej sprawie przysłuchiwała się dość liczna galerja.

## Na święcone dla najbiedniejszych.

Na rzecz Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły w dalszym ciągu do końca marca następujące ofiary: F. Wysocka 20 zł; N. N. 2 zł; OO. Karmelici Bosi Zarząd Prow. Polskiej 10 zł; Adamowie Szarscy 50 zł; J. Theifert z Kuźnic w Zakopanem 12 zł; Wł. Obertyński 3 zł; Wł. Bujak 25.20 zł; Prof. U. J. dr. I. Chrzanowski 50 zł; Ks. St. Węgrzynek z Dziekanowic 10 zł; OO. Jezuici Wydawnictwo w Krakowie 100 zł. Do dnia 31 marca **wydano bezpłatnie 157.907 obiadów ubogim i niemogącym zapracować bezrobotnym fizycznym i umysłowym.** Arcybiskupi Komitet Ratunkowy uprasza o dalsze ofiary, wydaje bowiem w dalszym ciągu **dziennie jeszcze przeszło 1.200 obiadów bezpłatnie,** a w czasie Świąt Wielkanocnych urządza nadto skromne święcone, co podraża znacznie wydatki, do których pokrycia brak dostatecznych funduszów. — Ofiary składać można w Adm. „Głosu Narodu", w biurze Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego, ul. Straszewskiego 18, od 11—13, w Związku Archidiec. „Caritas", ul. ś. Jana 7, oraz na konto PKO. 405.825.

—:000:—

### TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

**Teatr m. im. J. Słowackiego.**

Niedziela: „Pierwszy Legjon".
Poniedziałek popoł.: „Rozkoszna dziewczyna"; wieczorem: „Chimery".

W Wielki Czwartek, Piątek, Sobotę kina nieczynne.

# Kronika krakowska.

**KWIECIEŃ:**

10. Wielki Piątek: św. Makarego.
Wschód słońca — 4.50, zachód — 18.24.
Długość dnia 13 godzin 24 min.

11. Sobota. Św. Leona I. pap.
Wschód słońca 4.48, zachód 18.26.
Długość dnia 13 godzin i 33 min.

—§—

**OBRZĘDY WIELKOCZWARTKOWE W KOŚCIOŁACH KRAKOWSKICH.** W Wielki Czwartek w Katedrze Wawelskiej uroczystą Mszę św. pontyfikalną o godz. 8 odprawił Ks. Metropolita Sapieha. W kościele N. P. Marji nabożeństwo i ceremonje wielkoczwartkowe odprawił Ks. Infułat Kulinowski. Wśród 12 starców, którzy uczestniczyli w ceremonji umywania nóg w kościele Marjackim znalazł się ostatni. mieszkający w Krakowie, powstaniec z 1863 roku. 92-letni Medard Morawiecki.

**ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH.** P. wojewoda Świtalski złożył zamiast życzeń świątecznych 50 zł. na cele pomocy dla bezrobotnych, a p. wicewojewoda Małaszyński 20 zł. na ten sam cel. — P. prez. m. dr. Kaplicki zamiast życzeń świątecznych złożył 50 zł. na cele Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej dla rodzin pozbawionych pracy.

**SKŁAD DYREKCJI RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ.** Po ostatnich zmianach w Rozgłośni Krakowskiej, o których pisaliśmy wczoraj, skład obecnego kierownictwa Rozgłośni przedstawia się następująco: Bron. Winiarz, dyrektor, Stan. Olkusznik, kier. Sekretarjatu ogól., w skład którego m. in. wchodzi: referat Pracy i Propagandy, Aktualności i Biura Studjów. Kier. Wydz. Administracyjnego, obejmującego sprawy finansowo-budżetowe rozgł. oraz referaty: kontroli radjopajęczarstwa i reklamy objął. Stef. Procner. Kier. Wydziału programowego powierzono Stan. Broniewskiemu. Kier. Wydz. technicznego, tak stacji nadawczej, jak i amplifikatorni objął K. Klimsza.

**2 DNI W WARSZAWIE.** Pociąg popularny do Warszawy wyruszy z Krakowa w **sobotę 18 bm. o godz. 22.35.** Przyjazd do Warszawy 19 bm. o godz. 6.03. Odjazd z Warszawy w poniedziałek 20 bm. o godz. 22. Cena biletu 12 zł. 40 gr. Uczestnicy korzystają z bezpłatnego wstępu na wystawę „Warszawa w przyszłości", na uroczyste odsłonięcie pomnika Jana Kilińskiego itd. Uczestnicy dojeżdżający do pociągu popularnego z miejscowości położonych w obrębie od 20 do 150 klm. od Krakowa, korzystają z 50 proc. zniżki.

**WIELKA KRADZIEŻ W HURTOWNI TYTONIOWEJ.** W nocy z środy na czwartek nieznani sprawcy dostali się do piwnicy domu nr. 48 przy ul. Lwowskiej, wybili dziurę w powale i weszli do hurtowni tytoniowej Zw. Inwalidów. Tam rozpruli oni rakiem kasę i skradli 1.000 złotych gotówki. Pozatem złodzieje zabrali większą ilość tytoniu wartości około 1.000 zł.

———ooOoo———

### ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** — Dzisiaj w piątek i jutro w sobotę spowodu świąt Wielkiego Tygodnia teatr nieczynny. — W niedzielę wieczorem o godz. 19.15 „Pierwszy Legjon", podniosła, głęboko religijna sztuka amerykańskiego autora E. Lavery'ego, w tłomaczeniu Teofila Trzcińskiego, gorąco przyjęta przez publiczność. — W poniedziałek, w drugi dzień świąt popołudniu, tryskająca humorem komedja muzyczna „Rozkoszna dziewczyna", wieczorem zaś komedja Chiarelli'ego „Chimery" z Zygmuntem Nowakowskim i Zofją Jaroszewską w głównych rolach.

# Z teatru im. Słowackiego.

**„Pierwszy legjon" — sztuka w 3 aktach (10 obrazach) E. Lavery'ego.**

**(Przekład Teofila Trzcińskiego).**

Możemy być wdzięczni panu dyrektorowi Karolowi Fryczowi za to, że nareszcie dał nam premjerę sztuki oryginalnej, pięknej i ciekawej. Szkoda tylko, że pan dyrektor Frycz nie przyspieszył przedstawienia „Pierwszego legjonu" o dwa dni: miałby Kraków w swoim teatrze już od poniedziałku Wielkiego Tygodnia piękne i głęboko religijne przedstawienie.

„Pierwszy Legjon", to — obraz wewnętrzny Zakonu Ojców Jezuitów w jednym z większych miast Ameryki, obraz walki w umysłach i duszach księży między wiarą i wiedzą. Przedstawicielem racjonalizmu jest tu świecki, spełniający obowiązki lekarza wobec Jezuitów, niedowiarek, a zaś przedstawicielem żarliwej wiary — rektor domu. Akcja sztuki toczy się około nagłego niespodziewanego uzdrowienia sparaliżowanego Ojca Sergjusza; ten fakt uzdrowienia uważają księża, z wyjątkiem Ojca Marka, za cud, — doktór zaś widzi w nim zwykły objaw fizjologiczny. Dramatyczną podstawą tego przeciwieństwa przekonań jest tajemnica doktora, który oficjalnie uznaje uzdrowienie Ojca Sergjusza za cud, jednak w sekrecie zwierza się księdzu Markowi, że wypadek ten jest objawem naturalnym, znanym w medycynie, polegającym na wstrząsie nerwowym. Podstawa dramatu rozszerza się, gdyż sprawa cudu przedostała się poza mury klasztoru i tysiączne rzesze w niego uwierzyły, a równocześnie stanowisko doktora utwierdza Ojca Marka w przekonaniu, że wypadek ten cudem nie jest. Z rzeszą wiernych przybywa tu również chłopczyk sparaliżowany, który wierzy, że w przeddzień przystąpienia do Komunji św. dozna cudownego uzdrowienia: głęboka i silna wiara uzdrowiła go — chłopczyk odzyskał władzę. Ten nowy cud przekonał Ojca Marka i doktora — wiara odnosi zwycięstwo nad rozumem i daje w tej sztuce dramatyczne świadectwo wielkiej prawdzie o wierze, która góry przenosi.

Przez to zwycięstwo Wiary nad racjonalistyczną wiedzą, „Pierwszy legjon" E. Lavery'ego staje się głębokiem misterjum religijnem. I choć działanie w tej sztuce oparte jest na dyskursach, jednak dramat walki dwóch pojęć pogłębia się i rozwija się z każdą sceną. Przy tem sztuka amerykańskiego pisarza wprowadza postacie realne i żywe, stwarza i rozwija kolizje psychologiczne bardzo ludzkie i dramatyczne, wreszcie daje fragmenty wewnętrznego życia sług Kościoła prawdziwe. Ale właśnie te motywy — jeśli chodzi o ich dramatyczne i artystyczne ujęcie — budzą pewne zastrzeżenia. Trzech Ojców Jezuitów nosi się z zamiarem wystąpienia z zakonu i wszystkich zatrzymuje ostatecznie w zakonie — cud, a raczej dwa cuda identyczne: uzdrowienie sparaliżowanych. Poczucie artyzmu powinno podyktować autorowi większą różnorodność pomysłów: obok faktów cudownych mógł przecież wyzyskać artystycznie i dramatycznie takie siły decydujące, jak modlitwę, cierpienie, poświęcenie i prawdę Ewangelji. Po za tem trudno zgodzić się na konkluzję Ojca Rektora, który powiada, że największym cudem jest wiara. W pojęciu dogmatycznem wiara jest łaską Boską, a nie cudem. Te drobne zastrzeżenia schodzą jednak na plan drugi przed ogromem wrażeń mistycznych, jakie „Pierwszy legjon" narzuca widowni. Wrażenia te rosną i pogłębiają się z każdym momentem, dynamika dramatyczna potęguje się, a bohaterowie sztuki stają się nam z każdą sceną coraz bliżsi, bardziej zrozumiali i żywsi. Powinno to wróżyć sztuce Lavery'ego powodzenie.

Ale obok wysokich wartości tematycznych, teatralnych i literackich „Pierwszego legjonu", decydują jeszcze o powodzeniu dwa inne, czysto formalne czynniki: gra aktorów i oprawa dekoracyjna. Reżyser Józef Karbowski rozplanował sztukę doskonale: główny nacisk położył na grę aktorów w prowadzeniu dyskursów, z których wyrasta działanie dramatyczne. Praca reżyserska p. Karbowskiego była tu tem trudniejszą, że artysta grał główną rolę Ojca Marka: gra jego płynęła od wewnątrz. była szczerym obrazem przeżyć duchowych i dlatego wzruszała. Pod tym względem najbardziej zbliżył się do niego p. W. Nowakowski w roli rektora konwentu: scena dyskursu z Ojcem Markiem i scena śmierci były zagrane po mistrzowsku. Trzecim w tym koncercie gry aktorskiej był p. T. Burnatowicz jako świecki doktor medycyny, dając silny i plastyczny obraz człowieka wiedzy, stojącego po za linją frontu legjonu wiary. Żywe charaktery i typy dalszych postaci stworzyli pp.: Fabisiak. Kondrat, Staszewski, Modzelewski. Woźnik, Macherski i Turski. Gra aktorów była w najdrobniejszym nawet szczególe bez zarzutu. Natomiast strona dekoracyjna sztuki wypadła słabiej: pan dyrektor Frycz poszedł linją małego oporu; dał wprawdzie dekoracje poprawne. nie wyzyskał jednak poezji architektury wnętrz klasztornych i nie stworzył wskutek tego na zewnątrz tak bardzo koniecznego dla misterjum. nastroju — mistycznego. A mogłoby mu to przyjść tem łatwiej, że w dziesięciu obrazach sztuki, miał zaledwie tylko trzy zmiany dekoracyj.

ANTONI WAŚKOWSKI.

[illegible]ECKY. 9

# Frater Johannes

powieść historyczna.

Król Maciej ujęty rozkwitającą krasą [illegible] wdowy, teraz znowu wolnej, śmia ło ją nakłaniał cieplemi słowami, podchodząc delikatnie, z życzliwością, aby nie wyrzekała się radości młodego życia. Pamięć zmarłego niechaj uczci, ale niech sobie obierze cząstkę szczęśliwości w nowem małżeństwie. Może sobie oto wybrać z jego orszaku, są tam wolni panowie, kawalerzy, a znajdzie się i wdowiec. Król gotów sam udział wziąć w weselu, któreby się odbyło na grodzie. Na te słowa smutna wdowa zapłonęła jak róża. Czarna suknia jeszcze pod niosła jej urodę. Rumieniec na bielutkiej twarzy i spuszczone oczy świadczyły o wewnętrznej walce. Przecież jest młoda... Nieboszczyka męża kochała i on ją kochał bardzo. Nie było między nimi żadnego nieporozumienia, choć o 20 lat był od niej starszy... — jeszczeby mogła być szczęśliwą. Czuła, że potrafiłaby wiernie miłować... Wyczytał to wahanie król Maciej, mając bystre oczy i skłonność do młodych niewiast. Przysunął się do niej i szeptał o miłości dwu wiernych serc...

Kto wie, czy nie myślał o sobie? Zdradzał to jego drżący głos... Wszakże już trzynaście lat był wdowcem, a krótkiego małżeństwa jego z Katarzyną, Bóg nie obdarzył dziećmi. Ta Słowaczka z Czadcy pewnieby mu powiła następcę tronu. Jest królem mocnym, szanuje go wszystka Europa, naród go ubóstwia, nazywając go sprawiedliwym, a on przecie nie jest szczęśliwy. Nie ma komu pozostawić tronu... Z trudem opanował wzburzone uczucia, krył się ze swoją miłością i tęsknotą za rodziną.

Już nie wiele brakowało, iżby tę urodziwą Słowaczkę podniósł i posadził na tronie.

Niespodziewane wyznanie zrozumiała wdowa. Nieuświadomione, gorące jakieś upojenie owładło jej duszą, pierś jej falowała szybszem tempem, a nieznany głos jakiś jej szeptał: Będziesz królową... będziesz królową...

W tej krytycznej chwili pokazał się jej niespodziewanie nieboszczyk jej mąż. Widziała go przed sobą, czuła, jak ją głaska po ręce, ociera ciepłe łzy, któremi skropiła jego pościel, gdy się borykał ze śmiercią, w uchu jej dzwoniły wyraźnie jego słowa: „Czyś nie ślubowała mi wierności aż do śmierci? Sprzedałabyś ją za królewską koronę i złamałabyś ślub w tak ważnej chwili uczyniony? Czyż wierność twoja byłaby jako polna trawa, która dziś przekwita, a którą jutro wrzucą do pieca?“ Wyciągnęła ręce, aby mu usta ścisnąć, niechaj przestanie mówić. Dość już. Ruch ten przebudził ją z upojenia, ze smutnego widzenia i poczuła się znowu Małgorzatą de Caca, nieboszczyka męża małżonką wierną... aż do śmierci.

— Dziękuję Waszej Królewskiej Mości za życzliwość i troskę, lecz ja zamąż powtórnie nie wyjdę — były jej słowa.

Stanowcza odpowiedź wyrwała króla Macieja ze słodkiej nadziei. Wróciły doń i obojętność i powaga monarsza.

— Jak jejmość zadecydowała, tak niech będzie — złożył ukłon uprzejmy i odszedł.

Została sama. Stanęła przed obliczem niezapomnianego męża, jakby czekała na odpowiedź, czy dobrze postąpiła. Dostała odpowiedź. Patrzyła długo na obraz, aż postać męża stała się żywą. Zstąpił ku niej. Ujął ją za rękę, wdzięcznym wzrokiem spojrzał na nią i niebiańskim dotykiem, ledwie że czuła, ucałował jej czoło.

— Żeś mi została wierną, miłuję cię teraz jeszcze mocniej — słyszała jego słowa. — Oczekuję cię z radością ducha w niebieskim przybytku... Przyjdź za mną corychlej, przyjdź!... Wyciągnęła ręce, by go objąć i raz mu jeszcze ślubować wierność i miłość, jak wtedy przed ołtarzem i niedawno przy śmiertelnej pościeli... Objęła powietrze... Kochany małżonek wrócił do złotych ram i uśmiechał się do niej...

Zaledwie król Maciej opuścił Trenczyn, przywołała do siebie burmistrza miasta i dwu świadków, aby w ich obecności uczynić testament.

Generosus dominus Mathaeus Kochmacz, iudex miasta zadziwił się żądaniem wysokiej pani. Wolałby iść na weselne gody, niż testament pisać. Tożto już dzwonienie, tak zwany „primus“ na śmierć.

Kochnacz miał 55 lat. Przed dwoma laty utracił żonę — niech Bóg jej da wieczne spoczywanie. Gdyby tak o 10 lat był młodszy! Przywdziałby najpiękniejsze szaty, zakręcił pomierzwione wąsy, poszedłby w zaloty, a nie pisać testament. Dostałby i pannę, ale jemu się ta młoda wdowa podoba. A tu ona przyzywa go do pisania testamentu! Co robić?... Niechże jej będzie po woli.

Generosa domina Margaretha de Caca przyjęła go życzliwie, tak też i panów senatorów, Jana Komara, Piotra Berana i literata Jana Trhomuzka.

Posadziła ich wokół stołu, na którym było przysposobione, co potrzebne: papier, pióro, atrament, wosk pieczęciowy, płonąca świeczka. Siadła i ona, głowę o prawą rękę opierając. Po chwili podniosła głowę i mówiła:

— Spectabiles domini, raczcie wybaczyć, że was trudzę. Przyczyna ważna. Chcę uczynić testament. Człowiek nie wie, kiedy nań przyjdzie ostatnia godzina, dlatego lepiej być zawsze gotowym. Domine literate raczcie pisać:

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen! Ja Małgorzata de Caca, wdowa po szlachetnie urodzonym panu hr. Franciszku de Haag, kapitanie trenczyńskiego grodu i najwierniejszym słudze jego Królewskiej Mości, Króla Macieja, świadoma ludzkiej słabości i doczesności, po dokładnej rozwadze w pełni sił duchowych i cielesnych oświadczam swoją ostatnią wolę. Dla swej grzesznej duszy proszę miłosiernego Boga o zmiłowanie, aby mię raczył przyjąć do wiecznej szczęśliwości. Do tego zaś czasu, pragnę służyć wyłącznie Jemu i dlatego z majątku swego czynię fundację Najśw. Trójcy dla wiecznego zbawienia nieboszczyka męża i mojej duszy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie.
Rewiru V.
ul. Bonarka 18.
Sygn. V. Km. 1944/35.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru V. Piotr Bill mający kancelarję w Krakowie ul. Bonarka Nr. 18. na podstawie art. 676 i 679 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzyciela Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie odbędzie się dnia 8 czerwca 1936 o g. 10 w Sądzie grodzkim w Krakowie w sali Nr. 35. II. piętro sprzedaż w drodze licytacji następującej nieruchomości a mianowicie: realności lwh. 245 księgi grt. gminy kat. Kraków X. Zakrzówek objętej, dłużnika Stanisława Kowalówki własnej, położonej przy ul. Dębowej pod Nr. orj. 16, składającej się z parceli budowlanej i ogrodu o łącznej powierzchni 1580 m. kw. tudzież z budynków murowanych a to: 1 piętrowego domu mieszkalnego i garażu z przynależnościami.

Nieruchomość ta wpisana jest w księdze gruntowej znajdującej się w Sądzie okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość ta oszacowaną została na kwotę 37.673 zł. 26 gr. Cena wywołania wynosi 28.254 zł. 95 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 3.767 zł. 33 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna 13, w biurze Oddziału egz. do VI. E. 3149/35.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru V.
(—) Piotr Bill.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru V.
ul. Bonarka 18.
Sygn. V. Km. 1942/35.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru V. Piotr Bill, majacy kancelarję w Krakowie ul. Bonarka Nr. 18. na podstawie art. 676 i 679 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Krakowskiego w Krakowie odbędzie się dnia 25 maja 1936 o godz. 12-tej w Sądzie grodzkim w Skawinie sprzedaż w drodze licytacji następującej nieruchomości, a mianowicie: realności lwh. 189 księgi grt. gm. kat. Gołuchowice objętej, dłużnika Józefa Czernachowskiego własnej, stanowiącej gospodarstwo rolne, składające się z parcel budowlanych i gruntowych o łącznym obszarze 3 ha. 66 a. 43 m. kw. czyli 6 morgów 587 sążni kw. oraz z budynków murowanych jako to domu i stajni z przynależnościami.

Nieruchomość ta wpisana jest w księdze gruntowej znajdującej się w Sądzie grodzkim w Skawinie.

Nieruchomość ta oszacowaną została na kwotę 8.000 zł. Cena wywołania wynosi 6.000 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 800 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Skawinie, w biurze Oddziału egz.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru V.
(—) Piotr Bill.



Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru II.
ul. Pańska 14.
Sygnatura: II. Km. 20/36.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, II rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelarję w Krakowie ul. Pańska Nr. 14. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 maja 1936 r. o godz. 10.15 w Krakowie ul. Szpitalna Nr. 20. odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Abrahama Honigwachsa, składających się z sypialni, szafy gabinetowej, 3 biurek orzechowych. Oszacowanie nastąpi przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 8 kwietnia 1936 r.

Wierz.: Pepi Anisfeld.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
(—) Czesław Paszyński.



Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.